

WieszCo

Dziś 32 strony

„Nasi kibice bez dwóch zdań zasługują na ekstraklasę”

str. 9



WAŁBRZYCH | BOGUSZÓW-GORCE | CZARNY BÓR | GŁUSZYCA | JEDLINA-ZDRÓJ | MIEROSZÓW | STARE BOGACZOWICE | STRZEGOM | SZCZAWNO-ZDRÓJ | ŚWIDNICA | ŚWIEBODZICE | WALIM

Oczko na banerze



str. 4

Nie „sapią”, lecz pomagają



str. 11

Poczujcie wiosnę



str. 23

I PO WYBORACH



Fot. ilustracyjne (www.shutterstock.com/red)

Następny numer WieszCo we wtorek 7 maja



Kredyty i pożyczki w jednym miejscu

WAŁBRZYCH
ul. Broniewskiego 69



ZESKANUJ KOD

74 666 88 99



- wynajem kontenerów,
- wywóz gruzu,
śmieci, odpadów

536 131 009



FOTELIKI i WÓZKI DZIECIĘCE

Wałbrzych
ul. Topolowa 3A
tel. 515 503 518

osiemgwiazdek.walbrzych

Czy wiesz, że...

Ceramik Band gra już 50 lat? Młodzieżowa Orkiestra Dęta Zespołu Szkół Ceramicznych w Szczawnie-Zdroju istnieje od roku szkolnego 1974/75. Jak „donoszą” monografie jubileuszowe szkoły, „historia pojawienia się orkiestry jest banalna i przypadkowa”. Pomysłodawcą jej powstania był dyrektor ZPS „Krzysztof” Stanisław Kozubal, który

stwierdził na jednym ze spotkań z dyrektorem Zakładów CERPOL, że „można by dziewczętom dać bębny i puzyry i niech reklamują szkołę”. Pomysł się spodobał – CERPOL przekazał środki, podobnie jak ZPS „Krzysztof”, które poza wsparciem finansowym udostępniły świetlicę zakładową na próby orkiestry. Pierwszymi prowadzącymi zespół byli

Aleksander Wąsik i Zdzisław Myślak. Przez 50 lat kolejne pokolenia uczniów „Ceramik” prezentowały swoje umiejętności nie tylko na uroczystościach szkolnych. Zespół zapraszano także na koncerty i imprezy poza granice naszego kraju. Życzymy im dalszych sukcesów.

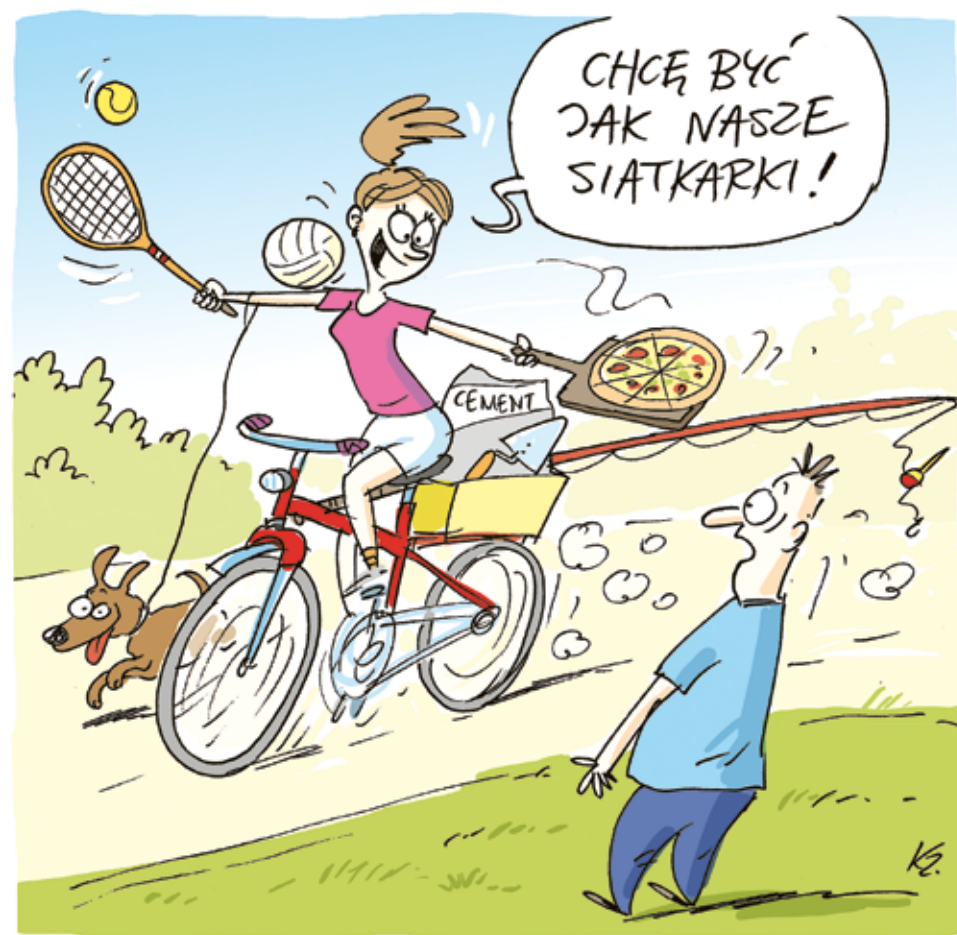
Red

Rubryka powstaje we współpracy z Biblioteką pod Atlantami

Fot. użyte (50 lat Zespołu Szkół Ceramicznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Szczawnie-Zdroju, 1997)



WYLUZUJ! UŚMIECHNIJ SIĘ



Frys. Katarzyna Zalepa

Czytaj str. 30

Tylko u nas 32 strony! Do zobaczenia w maju

Nie chcielibyśmy być jak te rajtuzy lub kawa w czasach PRL-u. Bezskutecznie pożądanymi przez ludzi i wydawani spod lady. Czyli dokładnie tak jak luksusowe towary przed kilkudziesięciu laty. Dlatego zdecydowaliśmy, że kolejny numer WieszCo nie ukáže się 30 kwietnia, lecz 7 maja. Z prostej przyczyny. Tym razem kalendarz nie okazał się naszym sprzymierzeńcem i wydawanie gazety w ostatni dzień kwietnia, tuż przed długim weekendem, nie miałoby sensu.

Pomyślcie tylko, wyjeżdżacie na kilka dni nad morze lub w góry, a bardzo chcecie być na bieżąco z WieszCo, co więc robicie? Proście za przyjaźniłą ekspedientkę w spożywczaku, urzędniczkę, fryzjera lub panią w piekarni,

by wam odłożyli najnowszy numer gazety. Tyle tylko, że oni też mogą mieć długi weekend i nie pracować od 1 do 3 maja. A właśnie w środy i czwartki przypada najbardziej intensywny czas na dystrybucję WieszCo. Sami

rozumiecie, rozwożenie w tym okresie naszej gazety byłoby dość kłopotliwe. Poza tym mamy świadomość, że nie dotarłaby ona na czas do tych wszystkich, którzy czytają nas od zawsze. Po co więc robić coś na siłę?!

A, że szacunek dla was Drodzy Czytelnicy, to dla nas absolutnie rzecz priorytetowa, postanowiliśmy odpuścić sobie robienie gazety przed długim weekendem majowym. Będziecie mieć więcej czasu – bo aż 3 tygodnie – żeby

skontaktować się z nami, pisząc o interesujących osobach, niespotykanych wydarzeniach, ciekawych pomysłach i ważnych inicjatywach. Piszcie do nas maile na doskonale znany każdemu adres poczty elektronicznej: redakcja@wieszco.pl.

Tymczasem zachęcamy was do lektury najnowszego wydania naszego czasopiśma. W którym znajdziecie jak zwykle to wszystko, co lubicie i wiele, wiele więcej. Artykuły napisane z sercem, z pasją i wielką energią. A nie tam żadne przepisane teksty z urzędniczych komunikatów. My wam oferujemy prawdziwe dziennikarstwo i kawałek gazety o objętości 32 stron, a nie gazetopodobne wyroby. W formie papierowej WieszCo dostaniecie w jednym z ponad 500 punktów kolportażu na terenie całej Aglomeracji Wałbrzyskiej. A jeżeli macie ochotę poczytać nas w swoich urządzeniach mobilnych – smartfonach, tabletach lub laptopach – nie ma problemu. Każdy numer ściągacie w formacie PDF ze strony internetowej www.wieszco.pl.

Redakcja

WieszCo

Wydawca
INF-COM Beata Burdek,

Redaktor naczelny
Tomasz Piasecki
t.piasecki@wieszco.pl

Redaguje zespół
Piotr Frąszczak, Piotr Bogdański,
Dominik Hołda, ViolKo, SCB, KaR

Reklama
Włodzimierz Kaźmirowicz
w.kazmirowicz@wieszco.pl
reklama@wieszco.pl

Skład
Michał Marczak

Nakład
10.000 egzemplarzy

Druk
Polska Press Sp. z o.o., Oddział
Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Kontakt
ul. Główna 10A 58-309 Wałbrzych
tel. 510 408 085
www.wieszco.pl
e-mail: redakcja@wieszco.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń oraz za materiały nadane.

» **W wyborach samorządowych w Wałbrzychu frekwencja wyniosła tylko nieco ponad 40 proc.**



Fot. ilustracyjne (www.shutterstock.com)

I po wyborach

Roman Szelemej będzie kontynuował swoją drogę samorządową na fotelu prezydenta Wałbrzycha. Do zmiany na stanowisku burmistrza dojdzie natomiast w Jedlinie-Zdroju, gdzie Leszka Orpla zastąpi Ilona Bujalska. Druga tura czeka mieszkańców Boguszcza-Gorc. To najważniejsze rozstrzygnięcia w regionie wałbrzyskim po głosowaniu z 7 kwietnia.

W wyborach samorządowych w Wałbrzychu frekwencja wyniosła 40,99 proc., a więc nie była oszałamiająca. Na blisko 77 tys. uprawnionych do gło-

wania, na wybory zdecydowało się zaledwie 31,5 tysiąca wyborców. Na Romana Szelemeja swój głos oddało nieco ponad 21,7 tys. osób, co daje 70,07

proc. poparcia. Tomasz Maciejowski uzyskał ponad 6,9 tys. głosów, co przekłada się na wynik 22,46 proc. Trzeci kandydat w tych wyborach na fotel prezydenta miasta

Dariusz Stawowy otrzymał lekko ponad 2,3 tys. głosów (7,47 proc.).

A jak wyglądały wybory i wyniki w gminach powiatu wałbrzyskiego? W Czarnym

Borze na stanowisko wójta był tylko jeden kandydat. W tym wypadku nie chodziło więc o bezpośrednią rywalizację obecnego włodarza Adama Góreckiego z jakimkolwiek konkurentem, ale o to, czy spośród osób, które poszły na wybory ponad połowa odda swój głos właśnie na niego. Ostatecznie Górecki uzyskał 1474 głosów „za” oraz 585 „przeciw” i pozostał na stanowisku. Podobnie było w Starych Bogaczowicach, w których też kandydowała tylko jedna osoba – Tomasz Fąka, pełniący dotąd funkcję zastępcy wójta. Fąka może mieć satysfakcję, bowiem poparło go 1413 osób (83,65 proc.). Zaledwie 335 głosujących było „przeciw”.

W wyborach na burmistrza Głuszycy zdecydowanie wygrał dotychczasowy gospodarz Roman Głód, uzyskując poparcie na poziomie 75,70 proc (prawie 2,2 tys. głosów). Jego rywala Grzegorza Pieronia poparło 706 wyborców (24,30 proc.). Nie będzie również zmiany u sterów władzy w Mioszowie. Urzędujący burmistrz Andrzej Lipiński otrzymał 1460 głosów (62,50 proc.), a jego rywal Stanisław Kosiór dostał 876 głosów (37,50 proc.). W Walimiu o stanowisko wójta ubiegało się dwoje kandydatów. Dotychczasowy gospodarz Adam Hausman przekonał do swojego pomysłu na zarządzanie gminą 1420 wyborców (65,59 proc.). Jego konkurentka Aneta Błaszkiwicz-Kwiatkowska otrzymała 745 głosów (34,41 proc.).

Do zmiany warty dojdzie w Jedlinie-Zdroju. Dotychczasowy burmistrz Leszek Orpel starał się o reelekcję, ale nie osiągnął zamierzo-

nego celu, bo głos na niego oddało 882 wyborców, co przekłada się na poparcie na poziomie 44,48 proc. Ilona Bujalska miała większą siłę przebicia i poparło ją 1101 wyborców (55,52 proc.). Interesująco zapowiadała się walka o stanowisko burmistrza Szczawna-Zdroju.

W powiecie wałbrzyskim tylko w jednej gminie dojdzie do wyborczej dogrywki – 21 kwietnia o fotel burmistrza Boguszcza-Gorc powalczą Daniel Lubiński i Sylwia Dąbrowska

W szranki stanęli dotychczasowy zastępca burmistrza Marek Ćmikiewicz oraz Ramona Bukowska, a więc dotychczasowa radna powiatowa. Wybory w uzdrowisku wygrał Ćmikiewicz, którego poparło 59,04 proc. wyborców (1421 osób). Ramona Bukowska uzyskała 986 głosów (40,96 proc.). W Boguszczu-Gorcach po zliczeniu wszystkich kart okazało się, że bardzo blisko wygrania w pierwszej turze był Daniel Lubiński, którego poparło 2293 wyborców, co oznacza 46,69 proc. Dotychczasowa burmistrz Sylwia Dąbrowska przekonała do siebie i swojego programu 1393 boguszczańian (28,36 proc.). I tych dwoje zmierzy się ze sobą 21 kwietnia w drugiej turze wyborów, do której nie zakwalifikowała się Iwona Frankowska, którą poparło 1225 osób (24,94 proc.).

O rozstrzygnięciach wyborczych w powiecie świdnickim czytajcie na str. 7.

SCB

698-319-136

SIGMA
Wynajem toalet

REKLAMA

Wynagrodzenie do **2000€** na rękę na miesiąc!

APN Sentium
Opieka z szacunkiem

FIRMA GODNA ZAUFANIA | OPISYWAJĄCA JAKOŚĆ | RZETELNA FIRMA

Oferty pracy w opiece
w Niemczech i Holandii

+48 500 401 901 | Opole, ul. Kottłajka 8/4 | rekrutacja@apnsentium.pl | www.apnsentium.pl

REKLAMA

Farma już wkrótce

Przy ul. Wysockiego, MZUK Wałbrzych realizuje budowę farmy fotowoltaicznej o mocy 2 MW. Już niedługo spółka komunalna uruchomi 3600 dwustronnych modułów.

- Rocznie będzie ona produkować ok. 2200 megawatogodzin. Prądu spokojnie wystarczy na zasilenie instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych, PSZOK-ów oraz

budynków administracji – informuje prezydent Roman Szetemej.

Farma przy ul. Wysockiego jest usytuowana powyżej Starej Kopalni na nieużytkach przyległych do stacji Tauronu. Ma tu zostać ustawionych łącznie 20 tysięcy ogniw. Miejski Zakład Usług Komunalnych w Wałbrzychu zapłaci za to zadanie około

15 mln zł. Udało się na ten cel pozyskać około 7 mln zł dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego 2014-2020. Mniejsze instalacje mają powstać na budynkach w Wałbrzychu, ale również u partnerów projektu, a więc w gminach Głuszyca i Jedlina-Zdrój.

SCB



Fot. uzyczone (Wałbrzych Moje Miasto)



Rys. Katarzyna Zalepa

Oczko na banerze

Do niedawna uważaliśmy, że wielu należy się porządna wkrętarka – taka, co to ją Arnold Schwarzenegger reklamuje w gazecie Lidla – żeby szybko wydostali się z ekologicznej spirali hipokryzji. Teraz myślimy jednak, że nie ma sensu niszczyć markowych narzędzi. Wdzieliście tysiące plastikowych banerów wyborczych, którymi komitety „udekorowały” przestrzeń miejską w całej Polsce? Jesteśmy dziś przekonani, że większość kandydatów nie zasługuje na to, żeby im dać do ręki nawet śrubokręt. Oni już się nie „odkręca” z ekologicznej obłudy.

Za chwilę ponownie zaczną krzyżeć, jak bardzo zależy im na planecie i jak dbają o środowisko naturalne. Będą karmić was frazesami o krystalicznym powietrzu i banałami o seledynowym ładzie. Karcącym wzrokiem patrząc przy tym na jakiegoś staruszka z najniższą emeryturą, że pali w piecu węglem lub grożąc palcem samotnej matce – jeżdżącej 25-letnim dieslem – nie przestaną drwiąco objaśniać jakie to jej samochód emituje olbrzymie

ilości dwutlenku węgla do atmosfery. Krew nas zalewa na takie zakłamanie.

To nic, że ci sami kandydaci na radnych i prezydentów – głównie spod znaku białoczerwonego serduszka – wywiesili tony plastikowego badzewia. Gdybyście zapytali ich, czy nie czują w tej sytuacji dysonansu, pewnie odpowiedzieliby jak władze MKOL, dopuszczające rosyjskich i białoruskich sportowców do startu w paryskich igrzyskach olimpijskich pod neutralną

flagą – „a co w tym złego”? Pal licho, że banery wyborcze można było spotkać niemal na każdym kroku. Na ścianach budynków, ogrodzeniach, latarniach, samochodach czy słupach ogłoszeniowych. A przestrzeń publiczna wyglądała bardziej kolorowo niż stół na wielkanocne śniadanie. Ważniejsze z czego te plakaty zrobiono? A powstały z tworzywa sztucznego pokrytego polichlorkiem winylu, czyli w skrócie PVC, czy jak to cholerstwo fachowo się nazywa.

Banery zarówno powlekane jak i laminowane, a na nich od ucha do ucha uśmiechnięte twarze kandydatów, którzy dali sobie jednak pewną dyspensę. Otóż na kilka tygodni zapomnieli nagle o ekologii. PVC to materiał tani i wytrzymały, odporny na działanie deszczu czy słońca, ale rozkłada się kilkaset lat i niejednego roześmianego kandydata na radnego przeżyje wielokrotnie. Ale co tam. Ważne, aby cały czas na „plandecę” dobrze wyglądać i żeby woda

nie zmyła Photoshopa. A środowisko naturalne jakoś sobie poradzi. Albo wy mu pomożcie.

Wyobraźcie sobie dwie najlepsze przyjaciółki, spotykające przypadkowo w knajpie przystojnego znajomego. Żeby nie było, mówimy o kimś w stylu Chris Hemsworth lub przynajmniej Ryan Gosling. Jedna opowiada drugiej, jaki to z niego babiarz, hazardzista, alkoholik i w ogóle typ spod ciemnej gwiazdy. Skutecznie zniechęcając swoją koleżankę do bliższego poznania gościa. A później łąduje z nim w łóżku i jeszcze opowiada – tej swojej przyjaciółce – jak to było cudownie i jaki on opiekuńczy. A ona przy nim czuje się wspaniale i planują wspólny ślub. Właściwie to nie musicie sobie tego wyobrażać. Wystarczyłoby spojrzeć na przestrzeń miejską zasypaną przed wyborami samorządowymi plakatami, zrobionymi z materiałów, które nie są biodegradowalne, a później porozmawiać o ochronie planety z ludźmi, których wizerunki na nich widniały. Wyszloby na to samo – identyczna dwulicowość.

Albo cofnijcie się w czasie i przypomnijcie sobie Donalda Tuska, chyba najbardziej cynicznego polityka, jakiego znamy. Kto mu wierzył, że w ciągu 100 dni zrealizuje swoich 100 konkretów? Co tam, że nie udało się spełnić obietnic głoszonych przed wyborami parlamentarnymi z jesieni zeszłego roku nawet w niewielkiej części. Rozumiemy, że niektórzy są w niego tak wpatrzeni jak w system oparty na ośmiu gwiazdkach, ale żeby bezrefleksyjnie ufać gościowi, który przypuszczamy, że miałby kłopot ze szczerą odpowiedzią na pytanie co jadł na śniadanie! To tak jakbyście uwierzyli tym wszystkim kandydatom w ostatnich wyborach samorządowych, którzy wywiesili tony banerów zrobionych z tworzyw sztucznych, w zapewnienia

jaka to ważna jest dla nich ekologia. G*wno prawda!

Bezpieczna utylizacja plastikowych plakatów nie jest wcale taka prosta. Robi to raptem kilka firm w Polsce. Żeby nie było, banerów z PVC nie przyjmuje wałbrzyski PSZOK, nie przerobi ich także choćby Regionalna Instalacja Przetwarzania Odpadów Komunalnych należąca do spółki MZUK, bo to nie jest zwykły śmieć. Spalanie ich jest nieekologiczne, ponieważ do atmosfery dostają się toksyczne związki i gazy cieplarniane, przyczyniając się przecież do niekorzystnych zmian klimatycznych. Nie trzeba jednak od razu utylizować nieaktualnych materiałów wyborczych, można dać im drugie życie. Uszyć torbę, ogrodzić pastwisko, skleić plandekę na motocykl, zabezpieczyć altankę w ogródku lub oddać do schroniska, żeby pieski miały ochronę przed wiatrem. Trzeba jednak uważać. Zrobienie z banera plecaka możliwe jest tylko pod warunkiem, że nie zawiera on szkodliwych dla zdrowia polimerów, czyli nie jest wykonany z... PVC. Takie wyroby lepiej także trzymać z dala od zwierząt. Plastik i farba drukarska, gdy przedostaną się do żołądka zwierzęcia, mogą być niebezpieczne dla jego zdrowia. Jak żyć, panie premierze?

Wygląda nam to wszystko na jakiś happening lub przedstawienie w objazdowym teatryku. Dla mniej wyrobionego widza oraz z aktorami, chodzącymi od lat na castingi i odgrywającymi główne role, ale tylko w... reklamach preparatów na hemoroidy. Jednego jesteśmy pewni. Na angaż w takim spektaklu mógłby liczyć co najwyżej Michał Milowicz, no i może jeszcze Kasia Cichopek. Kandydaci puszczający z plastikowych plakatów do was oczko, jak dawniej aktorzy w reklamach piwa bezalkoholowego, albo mają wyborców za skończonych idiotów albo są totalnymi hipokrytami.

Tomasz Piasecki



**ZAMEK KSIĄŻ
W WAŁBRZYCHU**

**FESTIWAL
KWIATÓW I SZTUKI**

01.05-05.05.2024

**KUP BILET
ON-LINE**

The poster features a vibrant scene with a large European Union flag waving in the background. In the foreground, there is a lush garden of various colorful flowers, including blue hydrangeas, pink lilies, and red tulips. A large, ornate red-brick building with a central tower is visible behind the flowers. The text is overlaid on the scene in a mix of blue and white fonts.

REKLAMA



**Nowy Tiguan
Special Edition**

Z korzyścią 21 500 zł

Szczegóły u sprzedawcy. Obowiązuje do odwołania. Dane o zużyciu paliwa oraz emisji CO₂ sprawdzić na stronie www.volkswagen.pl. Prezentowany materiał przedstawia pojazd w wersji Elegance, która nie jest dostępna w sprzedaży w wersji Special Edition.

**Autoryzowany Dealer Volkswagena
Jodko-Schiewe**



The advertisement shows a silver Volkswagen Tiguan parked on a modern, dark-colored platform. A man and a woman are standing next to the car, looking at it. The background is a blurred outdoor setting with trees and a building. The text is in white and black, with the VW logo at the bottom right.

REKLAMA

Wiedzą dużo o Brytanii

Jak zwykle w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 8 w Wałbrzychu odbył się Tydzień Kultury Brytyjskiej i to już po raz 20. A my tradycyjnie piszemy o tym wydarzeniu, bo uważamy, że to wartościowa inicjatywa. Dodajmy, że w sztandarowym konkursie wiedzy o Wielkiej Brytanii najlepsi okazali się uczniowie z ZSP z Sokołowska.

Jubileuszowa edycja obfitowała w wydarzenia. Obok corocznych dni tematycznych i szkolnych konkursów wiedzy o krajach anglojęzycznych, odbyły się również imprezy przygotowane specjalnie na 20 odsłonę Tygodnia Kultury Brytyjskiej.

Zorganizowano chociażby turniej piłki nożnej, w którym drużyna Irlandii Północnej w pokonanym polu zostawiła zespoły Anglii, Szkocji i Walii. Najlepszym zawodnikiem

zmagania wybrano Wiktora Haczkiwicza (Szkocja), a królem strzelców został Jan Sajdak (Irlandia Północna). Odbył się też konkurs indywidualny wiedzy o krajach anglojęzycznych „1 z 12” (na zasadach znanych z telewizji). Triumfował Jakub Kruczek. W ramach TKB przeprowadzono lekcje kulturowe (zapożyczenia z języka angielskiego, brytyjskie jednostki miar i wag, herbata angielska, zabytki Londynu) oraz zorganizowano wystawy

książek i zdjęć z poprzednich edycji.

Jubileuszowa edycja TKB obfitowała w wiele wydarzeń

Tradycyjnie odbył się 19. już konkurs wiedzy o Wielkiej Brytanii. W zmaganiach wzięło udział 9 ekip z Wałbrzycha i okolic. Po raz pierwszy wystartowały szkoły podstawowe ze Świebodzic. Po bardzo



» Uczniowie z Sokołowska byli bezkonkurencyjni

zaciętej rywalizacji uczniowie z Sokołowska okazali się bezapelacyjnie najlepsi. Zwyciężyli w klasyfikacji indywidualnej i drużynowej.

– Serdecznie dziękuję za możliwość wzięcia udziału w konkursie. Jak zawsze było wspaniale i przeżyliśmy mnóstwo emocji. Jestem pełna podziwu, bo wiem, ile czasu i wysiłku kosztuje zorganizowanie chociażby niewielkiego konkursu. Moi uczniowie są niebawale szczęśliwi, że mogli konkurować z uczniami z innych szkół – mówi Jolanta Fidler, opiekunka drużyny z Sokołowska.

O tym, że konkurs cieszy się dużą popularnością

świadczą też słowa Mai Żywczak i Adriana Bunetello, którzy uczestniczyli w nim po raz drugi. Oboje stwierdzili, że bardzo chętnie przyjadą za rok. Kolejny uczeń ze Szczawna dopytywał, czy licealiści też mogą brać

udział. – Cieszymy się, że nasz konkurs jest taki popularny i dziękujemy wszystkim sponsorom za ufundowanie nagród – podkreślają organizatorzy Tygodnia Kultury Brytyjskiej.

Red

Wyniki 19. konkursu wiedzy o Wielkiej Brytanii

Indywidualnie:

1. Kinga Fila (ZSP Sokołowsko) – 47,0 pkt
2. Piotr Zimnowodzki (ZSP Sokołowsko) – 44,5 pkt
3. Aleksandra Wieczorek (PSP 28 Wałbrzych) – 39,5 pkt

Drużynowo:

1. ZSP Sokołowsko – 24,0 pkt
2. PSP nr 28 Wałbrzych – 22,5 pkt
3. ZSP Szczawno-Zdrój – 21,0 pkt

Zapisz się do Liceum i korzystaj z darmowych kursów online

📍 Przyjdź do nas jeżeli jesteś absolwentem:

- szkoły podstawowej,
- gimnazjum,
- szkoły branżowej,
- zasadniczej szkoły zawodowej.

SUPER
liceum



 **zak** liceum dla dorosłych

Wałbrzych, ul. Słowackiego 19
T: 74 843 30 30 | zak.edu.pl

» **W powiecie świdnickim w kilku miejscach dojdzie do drugiej tury wyborów**



Fot. KaR

Wyścigi po władzę

Wybory, wybory i po wyborach. Nie wszędzie jednak. Przyjrzelśmy się wynikom głosowania w wyborach samorządowych na najważniejsze stanowiska w powiecie świdnickim.

Zaczynając przegląd, udaje się do Świdnicy. Tu obecna prezydent Beata Moskal-Słaniewska uzyskała ponad 38 proc. poparcia (7495 głosów), drugi był Jan Dzieścielski z po-

parciem na poziomie ponad 23 proc. (4593 głosów). Czekają nas więc druga tura już 21 kwietnia. - Bardzo serdecznie dziękuję za każdy oddany głos i wszelkie sygnały wsparcia.

Wasze dobre słowa, dobra energia, pokazują, że wizja Świdnicy, jaką proponuję – pięknego, nowoczesnego miasta, jest wam tak bliska, jak mnie – mówi aktualna

prezydent. - Gratuluję i dziękuję mojemu zespołowi za wasze wysiłki, zarówno na ulicach naszego miasta, jak i za kulisami. Odegrały one kluczową rolę w wygranej naszej

drużyny do rady miejskiej. To nasza wspólna podróż ku lepszej przyszłości dla Świdnicy. Idziemy dalej – podkreśla z kolei Jan Dzieścielski.

W wyborach na burmistrza Strzegomia dojdzie również do drugiej tury, w której zmierzą się urzędujący burmistrz Zbigniew Suchyta oraz Krzysztof Kalinowski. Ten pierwszy otrzymał 4495 głosów (43,92 proc.). Drugi kandydat zaś otrzymał 2833 głosy (27,68 proc.). Kolejnym przystankiem są Świebodzice. Tu w wyborach udział wzięło ponad 50 procent uprawnionych do głosowania. Najwięcej, bo 38,86 proc. (3239 głosów) osób poparło kandydaturę obecnie urzędującego burmistrza Pawła Ozgi, na drugim miejscu znalazł się Krystian Wołoszyn, który uzyskał 25,76 proc. (2157 głosów). Będzie więc druga tura!

Pora na Żarów. Tu mieszkańcy zdecydowali i urząd burmistrza miasta powierzyli na pierwszą kadencję Przemysławowi Sikorze, który do tej pory pełnił funkcję zastępcy burmistrza. Wygrał on w pierwszej turze, uzyskując poparcie 77,17 proc. głosujących (3292 głosów). Kontrkandydat Arkadiusz Zdunik

uzyskał 22,83 proc. (974 głosów). W Jaworzynie Śląskiej aktualny burmistrz Grzegorz Grzegorzewicz uzyskał 54,34 proc. głosów mieszkańców (2221 głosów). Drugi był Wojciech Syntyryz, który otrzymał poparcie na poziomie 40,20 proc. (1643 głosy).

Świdnica, Strzegom i Świebodzice to miejsca, w których ludzie pójść głosować 21 kwietnia, aby w drugiej turze wybrać odpowiednio prezydenta i burmistrzów

Co z wójtami? Mieszkańcy Dobromierza pozytywnie ocenili dotychczasową pracę Jerzego Ulbina i większością głosów (59,37 proc.) zdecydowali, że czwarty raz to on zostanie gospodarzem miejscowości. W Marcinowicach zaś reelekcję otrzymał urzędujący wójt Stanisław Leń, który otrzymał 60,54 proc. głosów. W gminie Świdnica pierwszy był Bartłomiej Strózik z 2919 głosami, a druga Justyna Sarahryncyszyn z 1711 głosami. I tu również czeka nas druga tura, która już 21 kwietnia.

KaR



Monitoring IP wiedzimy więcej...

- monitoring przemysłowy
- monitoring domowy
- monitoring placu budowy
- zdalny podgląd na smartfonach
- modernizacja systemów analogowych
- systemy alarmowe
- domofony cyfrowe IP
- gwarancja do 7 lat
- bezpłatna wycena instalacji
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny



Zapraszamy do nowego Salonu Sprzedaży

**ul. Niepodległości 66
Wałbrzych, info@start-net.pl
Tel. 601 940 574 lub 605 280 808**

REKLAMA



SOLAR FOR YOU
Let's do it together

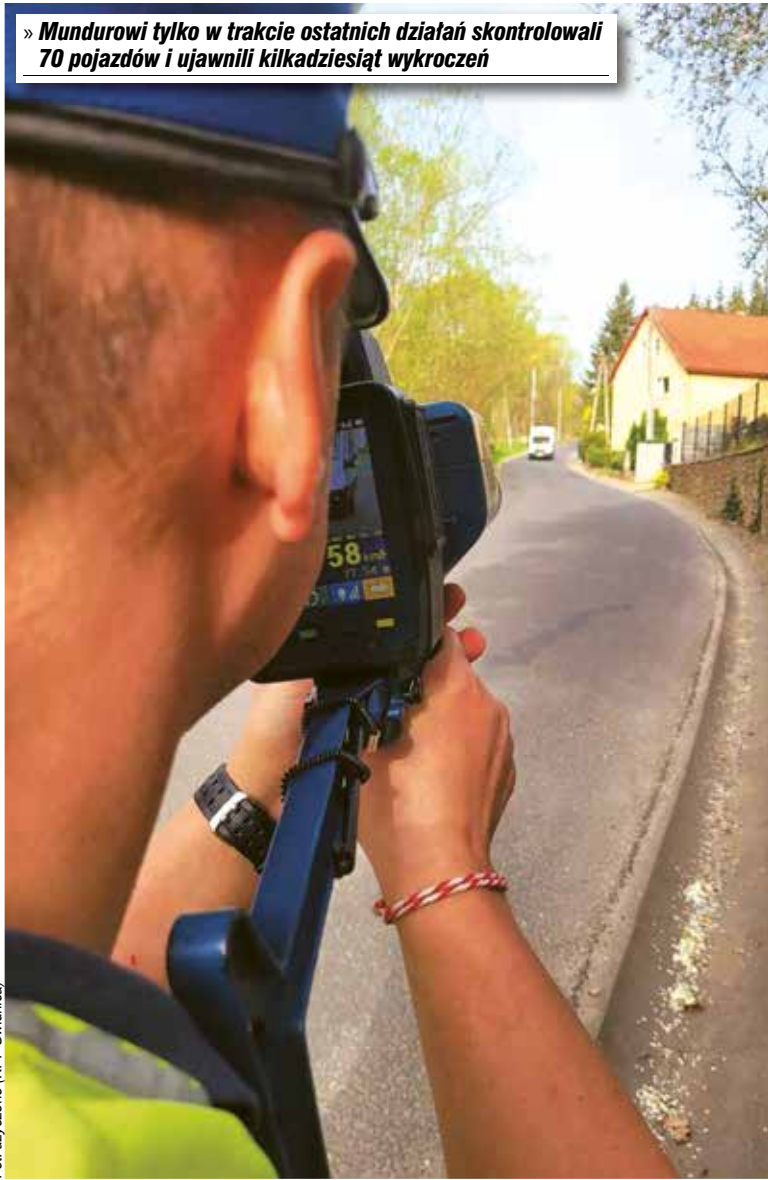
**Poszukujemy
zaangażowanych
pracowników do pracy na
farmach fotowoltaicznych
we Francji!**



Skontaktuj się z Nami
+48 539 187 167

REKLAMA

» Mundurowi tylko w trakcie ostatnich działań skontrolowali 70 pojazdów i ujawnili kilkadziesiąt wykroczeń



Fot. użyte (KPP Świdnica)

Żeby było bezpiecznie

Nadmierna prędkość, brawura, zły stan techniczny pojazdu czy też nieprzestrzeganie przepisów ruchu drogowego – to w dalszym ciągu czynniki, które mają bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo na drogach.

Gmina Świdnica jest aktualnie pod specjalnym nadzorem służb mundurowych. Świdniccy policjanci reagują na sygnały o drogowych zagrożeniach, a wobec kierowców niestosujących się do przepisów prawa o ruchu drogowym oraz tych przejawiających brawurowy styl jazdy, mundurowi bezwzględnie wyciągają konsekwencje.

Dzięki zaangażowaniu władz gminy Świdnica w poprawę bezpieczeństwa na drogach, drogówka od blisko 2 lat wykorzystuje specjalistyczne narzędzia do walki z piratami drogowymi. W większości przypadków przyczyną zdarzeń drogowych jest m.in. brawura połączona z niedostosowaniem przez kierowców prędkości do warunków panujących na drodze i obowiązujących przepisów. Apele nie działają. Dlatego funkcjonariusze z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Świdnicy oprócz bieżących działań na drogach, przeprowadzali wspólnie z mundurowymi delegatury południowo-

-zachodniej Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego we Wrocławiu wzmoczone kontrole mające na celu sprawdzenie przestrzegania przez kierujących przepisów ruchu drogowego. Działania przeprowadzono na drogach gminy Świdnica.

Będą kolejne kontrole, a wszystko po to, aby na drogach powiatu świdnickiego było bezpiecznie, bo teraz jest z tym różnie

- W trakcie tylko ostatnich działań, funkcjonariusze skontrolowali blisko 70 pojazdów ujawniając kilkadziesiąt wykroczeń, głównie dotyczyły one niestosowania się do ograniczeń prędkości, bo aż w 42 przypadkach, ale także niestosowania się do zakazu wjazdu pojazdów powyżej 15 ton, czy też innych naruszeń w transporcie drogowym – informuje Magdalena Ząbek, oficer prasowy KPP Świdnica.

Kontrolowane w trakcie ostatnich działań pojazdy były dokładnie sprawdzane pod kątem stanu technicznego. Niestety w 7 przypadkach, kontrole zakończyły się zatrzymaniem dowodów rejestracyjnych, m.in. z powodu złego stanu technicznego pojazdu. Czasami strach patrzeć, jakie „wozy” poruszają się po naszych drogach. Mundurowi zapowiadają kolejne, podobne działania, a wszystko po to, by na drogach powiatu świdnickiego było bezpiecznie, bo teraz jest z tym różnie. Na koniec warto przypomnieć, że dzięki środkom z budżetu gminy Świdnica i z Gminnego Programu Profilaktyki, Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii funkcjonariusze mogą korzystać ze specjalistycznego miernika prędkości, 4 alkomatów oraz sprzętu komputerowego do obsługi wykroczeń. Na ten cel przeznaczono już ponad 35 tys. zł. I to jest wymierna pomoc!

KaR

SKLEP MEBLOWY

Wałbrzych ul. Kościuszki 7 tel 511413371
(obok gazowni)

Meble tapicerowane; sofy, narożniki, wersalki, fotele rozkładane, pufy otwierane.

Polecamy również usługi tapicerskie.



**SKLEP
CZYNNY** pon - pt 10.00 - 17.00
sobota 10.00 - 13.00



NAROŻNIK "VEGAS" - 1400ZŁ



KOMPLET WYPOCZYNKOWY - 1500ZŁ



NAROŻNIK "KENZO" - 1500ZŁ

» - Nasi kibice bez dwóch zdań zasługują na ekstraklasę – mówi Krzysztof Jakóbczyk



Fot. Dominik Hołda

Awans? Kwestia czasu

To jeden z ulubieńców kibiców. Krzysztof Jakóbczyk, koszykarz Górnika Zamek Książ Wałbrzych, opowiedział nam o swoich pasjach i planach oraz przybliżył dotychczas nieznaną, pozaboiskową twarz.

■ **W środowisku koszykarskim nosisz dwa przydomki. „Profesor” i „Mały”. Który preferujesz?**

- Gdy zaczynałem grać, byłem filigranowym zawodnikiem – stąd przydomek „Mały”. Niedawno kibice zaczęli zwracać się do mnie „Profesor”, co ma związek chyba nie tylko z moją postawą boiskową, ale i doświadczeniem z parkietu. Nie ukrywam, że takie określenie mi schlebia, a więc wolę być nazywany „Profesorem”!

■ **Jaka jest główna cecha charakteru „Profesora”?**

- Dobre pytanie... Dużo się dzieje w moim życiu. Czasami nie mam czasu się zatrzymać, zastanowić się nad sobą, czy to, co robię sprawia mi przyjemność. Po prostu płynę z prądem. Jestem człowiekiem ambitnym, zawziętym, wytrwałym. Można powiedzieć, że jestem optymistą, choć z wiekiem coraz bardziej staję się realistą (śmiech). Mam jednak wciąż wrażenie, że ludzie w dzisiejszych czasach nieco

za dużo się zamartwiają. Perspektywa czasu wiele zmienia. Niektóre sytuacje z pozoru wydają się dla nas trudne, ale gdy nabieramy dystansu, wiele wydaje się łatwiejsze. Bywa też i na odwrót.

■ **Powiedziałeś, że dużo dzieje się w twoim życiu. Co miałeś na myśli?**

- Wkładam mnóstwo serca w koszykówkę, ale zawsze poszukiwałem innych ścieżek. Życie mamy jedno, uważam, że należy się rozwijać na wielu polach. Nie jestem zresztą jedyny, który łączy sport z inną aktywnością. Ostatnimi laty rozwijam się w kierunku hydroenergetyki, prowadzę elektrownię wodną w Szklarskiej Porębie. To mnie interesuje, staram się ten temat zgłębiać.

■ **Skąd u ciebie takie nietypowe, jak na sportowca, zainteresowanie?**

- Kontynuuję tradycje rodzinne, a konkretnie mojego dziadka od strony mamy. To niesamowicie ciekawa postać, mój idol z dzieciństwa. Dziadek jest moją bratnią duszą, choć

nie wiem, czy się reszta rodziny nie obrazi (śmiech). Sam dziadek podkreśla, że mamy wyjątkową więź, podobne charaktery. Dziś ma już 99 lat, ale jest w niezłej formie.

■ **Być może twoja żywotność koszykarska jest zapisana w genach?**

- Nie jest wykluczone (uśmiech). Przed laty dziadek był wziętym inżynierem, który w wieku 83 lat zaczął budować hydroelektrownię. Ostatnio rozmawialiśmy, bo on cały czas myśli, analizuje, słucha podcastów w internecie. Poruszyliśmy tematy geologiczne, źródeł geotermalnych. Tak sobie rozmawiamy i nagle mój dziadek rzucił: „Kurcze, gdybym tak miał z 85 lat, to bym się za to zabrał!” (wspólny śmiech). Nasze spotkania dają mi mnóstwo inspiracji i motywacji. To postać dla mnie kluczowa, czuję się niesamowitym szczęściarzem, że trafiłem na takiego człowieka w swoim życiu.

■ **Po zakończeniu kariery zamierzasz na dobre zatopić**

się w tematach hydrologicznych?

- Zobaczymy. Aktualnie modernizujemy ten obiekt. On cały czas pracuje, ale zamierzam go usprawnić. Wciąż poznaję zachodzące tam mechanizmy. Być może będę kontynuował misję dziadka, który opowiadał mi o pewnym pomysle, którego nie udało mu się zrealizować.

■ **Czyli odchodzisz od koszykówki?**

- Tego nie powiedziałem. Granie w kosza to wciąż coś, co robię w życiu najlepiej. Sporo doświadczyłem, mam mnóstwo pomysłów. Uważam, że moja wiedza mogłaby pomóc wielu młodszym zawodnikom. Zaangażowanie w hydrologię nie musi oznaczać porzucenia koszykówki. Lubię być aktywny na wielu płaszczyznach. Nauczyłem się oddzielać te aspekty mojego życia od siebie. Gdy jestem w hali, w stu procentach koncentruję się na bascecie. Gdy jestem w elektrowni, też potrafię się odciąć. W domu

to co tygryski lubią najbardziej. Nasi kibice bez dwóch zdań zasługują na ekstraklasę. Pewnie połowa drużyn w elicie nie może liczyć na taką frekwencję na meczach. Awans Górnika to kwestia czasu.

■ **Dopuszczasz myśl, że Górnik może przegrać czwarty finał z rzędu?**

- Warto pamiętać o tym, że awans Górnika w 2007 roku do ekstraklasy został uzyskany z drugiej lokaty. Wtedy przepisy wyglądały inaczej. Gdyby nie dokonano korekt, biało-niebiescy już awansowaliby trzy razy. W finałach w 2021 i 2022 roku brałem udział. Nasz wynik sportowy był świetny, ale także ponad stan organizacyjny. Poprzedniego lata powróciłem do Wałbrzycha i...

■ **...jak to wygląda z twojej perspektywy?**

- Klub wygląda od środka lepiej. Wypłatność jest bez zarzutu, budżet na wyższym poziomie. W przeszłości zdarzało nam się jeździć na mecze wyjazdowe prywatnymi samochodami, w ten sam dzień. Posiłki jedliśmy gdzieś na stacjach benzynowych, a zaległości w wypłatach wynagrodzeń były tak duże, że w kwietniu czekaliśmy na pieniądze z grudnia. Kibice nawet stworzyli przyśpiewkę, podkreślającą te kłopoty. Aktualnie warunki są świetne, a nawet krótsze wyjazdy odbywają się dzień wcześniej, z zapewnionymi noclegami w hotelach.

■ **Koszykówka to nie jedyna dla ciebie ważna gra. Bardzo lubisz też gry planszowe. Która jest twoją ulubioną i dlaczego?**

- Od czasu pojawienia się na świecie mojego syna Szymka, nie mam już na nie czasu. Moją ulubioną była Civilization Through the Ages. Potężna kobyła, gdyby ją rozłożył w trzy osoby, to rozgrywka trwałaby z osiem godzin. Jestem zajęty człowiekiem, czasami trudno mi wygospodarować choćby godzinę. Istnieje też wersja mobilna, na telefon, włączam ją czasem podczas podróży na mecze wyjazdowe.

Rozmawiał Dominik Hołda

Krzysztof Jakóbczyk (ur. 1986) – rzucający obrońca, wychowanek Śląska Wrocław, 11 klubów w karierze, 98 meczów w ekstraklasie, 195 meczów w Górniku. Z wałbrzyjskim klubem mistrz 1 ligi (2020, sezon przerwany przez pandemię) oraz dwukrotny wicemistrz (2021, 2022). Mistrz 1 ligi i MVP finałów 2014 z Polfarmexem Kutno.

Ładny Dom 2024

Gratulujemy i dziękujemy Właścicielom wspólnot mieszkaniowych za podjęty trud i zaangażowanie,

dzięki Wam Wałbrzych zmienia się na lepsze!



Głowackiego 3



Mickiewicza 59-61



REKLAMA



Sanatorium Uzdrawiskowe AZALIA
w Szczawnie-Zdroju zaprasza na
zabiegi rehabilitacyjne ze skierowaniem NFZ



DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ:

Sanatorium Uzdrawiskowe „Azalia”
ul. Ofiar Katynia 3-5
58-310 Szczawno-Zdrój

tel. 74 664-26-30
kom: 784-504-137

Tomograf Komputerowy



- BEZ KOLEJEK
- BADANIE Z OPISEM
- KONKURENCYJNE CENY
- NOWOCZESNY SPRZĘT
- BEZPIECZEŃSTWO DLA PACJENTÓW

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ:

Specjalistyczny Szpital Chorób Płuc
Rościszów 11
58-250 Pieszyce

tel. 74 83 69 711

e-mail: biuro.rosciszow@sanatoria-dolnoslaskie.pl

www.sanatoria-dolnoslaskie.pl

REKLAMA

CZARNY BÓR

Biblioteka z dofinansowaniem

Aż 132 tys. zł dla czarnoborskiej biblioteki na działania edukacyjno-czytelnicze w ramach projektu „Biblioteka ludzi z pasją”. Do tego spotkania autorskie, oddolne inicjatywy kulturalne oraz rozwijanie i wspieranie lokalnej społeczności!

Jak zapowiadają realizatorzy, pierwsze działania projektowe ruszą lada dzień. Mieszkańcy gminy

Czarny Bór (bez względu na wiek) oraz partnerzy w zadaniu (lokalne stowarzyszenia, szkoła, KGW, grupy

nieformalne oraz okoliczne biblioteki) już w kwietniu spodziewać się mogą pierwszych efektów.

„Biblioteka ludzi z pasją” to jednak nie jedyny, pozytywnie zweryfikowany wniosek w tym roku. Jak się okazuje B+CK jest wyjątkowo aktywna i skuteczna w pozyskiwaniu środków. Od połowy marca czarnoborska księżnica realizuje już projekt „Świetlicowo zaprogramowani” skierowany do dzieci ze świetlic wiejskich gminy Czarny Bór



(dofinansowany w kwocie 5 tys. ze środków Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej INVEST-PARK). Z myślą o seniorach natomiast realizowana będzie (od kwietnia do

listopada) „Senioralna Akademia Kultury” (dofinansowana ze środków Fundacji Agencji Rozwoju Przemysłu w kwocie 6 tys. zł).

SCB

» Matki założycielki grupy „Górskie Sapacze” w komplecie



Fot. używane („Górskie Sapacze”)

WAŁBRZYCH

Nie „sapiają”, lecz pomagają

Jak my podziwiamy takich ludzi! Że chce im się chcieć. A mówimy o drużynie uprawiającej spacer i biegi z psami, czyli dogtrekking i canicrossing. Ale żeby nie było tak patetycznie, przejdźmy od razu do rzeczy, dlaczego cmokamy z podziwu na samą myśl o „Górskich Sapaczach”. To dzięki tej grupie w lutym zorganizowano wirtualne zawody dla bezdomnych czworonogów, zbierając pieniądze dla schroniska, a w sierpniu akcja ma zostać powtórzona.

„Górskie Sapacze” to założona ponad 2 lata temu amatorska grupa sportowa. Stworzyły ją trzy dziewczyny i... psy. Monika Podlaska oraz Iskra, Beata Makowska wraz z Abrą, a także Marcela

Jakubczyk i George. I od razu musimy dodać w tym miejscu, wielki szacunek należy się wam drogie panie. Nie, nie za to, że zawiązałyście nieformalną grupę zaangażowanych osób, lecz za to, że lubicie

pomagać i zarażać empatią innych.

Aktualnie team liczy ponad 35 osób i trochę więcej psów, bo niektórzy mają po dwa lub nawet trzy „ogony”. W ubiegłym roku zespół wygrał Puchar Polski w dogtrekkingu w kategorii drużynowej, a wśród kobiet nasze dzielne panie zajęły pierwsze i drugie miejsce. Ale co tam sukcesy sportowe, te największe mają nieco inny wymiar. Z okazji drugiej rocznicy istnienia grupy „Górskie Sapacze”, dziewczyny zorganizowały „I Wirtualny Bieg Sapiącej Koszulki”. Brzmi dziwnie? Nie dajcie się zwieść pozorom. Początkowo zawody miały być dedykowane wyłącznie dla członków teamu, ale na etapie pisania regulaminu zro-

dził się pomysł, aby wciągnąć w to wydarzenie znajomych oraz... chętnych znajomych tych wspomnianych znajomych. W ten sposób bieg stał się wydarzeniem ogólnopolskim, a nawet trochę jakby światowym, ponieważ wzięły w nim udział dwie uczestniczki z Niemiec i Holandii.

Finalnie wystartowało ponad 130 osób z 7 województw. Cel był jeden. Zebrać jak największą ilość pieniędzy dla wałbrzyskiego schroniska dla zwierząt. Każde 5 km pokonane biegiem, marszem, spacerkiem wraz z „ogonem” w terminie od 1 do 15 lutego warte było 5 zł wpłacane przez uczestników na rzecz naszej placówki dla czworonogów. Najaktywniejsi uczestnicy z każdego regionu

Polski otrzymali wyróżnienie – personalizowany dyplom, a 3 osoby dochrapały się pucharu oraz tytułów mistrza oraz wicemistrza, a jakże, Sapiącej Koszulki. W przedsięwzięcie zaangażował się również Klub Seniora „Uśmiech” z wałbrzyskiej dzielnicy Nowe Miasto. Aż 12 „starszaków” i jeden piesek pokonali wspólnie ponad 310 km.

TOP



» Szymon Lewandowski to prawdziwy mistrz... Sapiącej Koszulki

Seniorzy zostali wyróżnieni dyplomami, a cała ceremonia odbyła się w siedzibie ich klubu.

Akcja przyniosła tysiące kilometrów w nogach i łapach, a zebrano dla schroniska blisko 5,7 tys. zł

Wicemistrzami zostali Anna Nowak, która przebiegła 228 km (to ta dziewczyna z Niemiec) oraz Sebastian Kosyl z wynikiem 213 km. Tytuł pierwszego mistrza Sapiącej Koszulki wywalczył członek grupy Szymon Lewandowski, który pokonał 305 km! Akcja przyniosła tysiące kilometrów w nogach i łapach, a zebrano dla schroniska blisko 5,7 tys. zł. W tym Dolny Śląsk uzbierał ponad 3,2 tys. zł. - Emocje długo nas nie opuszczały po akcji, ponieważ w najśmielszych marzeniach nie spodziewaliśmy się takiego odzewu, zaangażowania, rywalizacji w szczytnym celu oraz...takich pieniędzy – podkreślają zgodnie matki założycielki grupy jak o sobie mówią wspomniane wcześniej Beata, Marcela i Monika.

W sierpniu dziewczyny planują podobną akcję, której nadały nawet robocze hasło. Ma odbyć się jako „Wirtualnie biegamy, zwierzętom realnie pomagamy”. Ładnie, prawda?! Ma różnić się tym, że wszyscy uczestnicy z poszczególnych województw wybiorą swoje schronisko lub fundację, dla której zechcą pokonywać kilometry. Co istotne bieg ma być bezpłatny, więc nie trzeba będzie wykupować żadnych pakietów ani nabywać gadżetów, tylko wpłacać pieniądze za pokonane kilometry.

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
ul. Koszarowa 5, STRZEGOM

KUPIMY KAŻDE AUTO
uszkodzone, bez przeglądu, bez OC

PLACIMY
NAJLEPIJ
GOTÓWKĄ

www.adaxs.pl

SKUP AUT:
ZŁOMOWANIE **533 306 678**

SPRZEDAŻ CZĘŚCI
UŻYWANYCH: **730 293 293**

REKLAMA

» W Głuszycy uhonorowano małżeństwa, które spędziły ze sobą większość życia



Fot. użyczone (UM Głuszycy)



życia, pełne miłości, wierności i współpracy. Pary pozowały do pamiątkowych zdjęć przed specjalnie na tę okazję przygotowaną ścianką, małżeństwa złożyły też podpisy w pamiątkowej księdze, która na lata uwieczni tę wspaniałą chwilę. Przyznacie, musiało to być wzruszające. Podczas uroczystego toastu burmistrz miasta złożył jubilatom życzenia oraz gratulacje. My dołączamy się do słów gospodarza Głuszycy i życzymy kolejnych lat w zdrowiu.

Dla gości zatańczyły młode, ale bardzo już utalentowane baletnice z zespołu „Jakokolja” po czym wystąpiła również ich instruktorka, Jadwiga Schwebs-Kostkiewicz z partnerem, bohaterem jednej z edycji programu „Sanatorium miłości”. O muzykę zadbał profesjonalny DJ, a panie z CKMBP serwowały pyszną kawę i specjalnie na tę okazję przygotowany tort.

Co tu dużo pisać, cieszymy się, że takie chwile celebrowane są w Głuszycy, bo patrząc na to, co dzieje się wokół, za trzy, góra cztery dekady, jubileusze małżeńskie będą tak rzadkim wydarzeniem jak śnieg na Boże Narodzenie. A to przecież wyjątkowe, pełne emocji, wzruszenia i radości chwile. Kwiaty, tańce, życzenia i uśmiechy to stały element podobnych uroczystości.

Red

GŁUSZYCA

Dla takich chwil warto żyć

Wspólne przeżycie z drugą osobą 30, 40, nie mówiąc już o 50 latach, to dla wielu dziś jakaś abstrakcja. Ale my wcale tak nie uważamy. Dla nas to coś normalnego i bardzo pięknego, by w małżeństwie spędzić pół wieku. Tak jak niektóre pary w Głuszycy, które obchodziły swoje okrągłe jubileusze.

Okrągłe, czyli wiecie, takie przynajmniej po „dzieści” albo nawet „dziesiąt” lat.

W Centrum Kultury Miejskiej Biblioteki Publicznej w Głuszycy uhonorowano

małżeństwa, które przeżyły wspólnie ogromną część życia.

Pod patronatem burmistrza Głuszycy, Romana Głoda i kierownik urzędu stanu cywilnego

Anny Kabat, zgromadzone pary odnowiły swoje przysięgi, celebrując lata wspólnego

» Zapisujcie się do półmaratonu górskiego „Z flagą na Trójgarbie”



Fot. użyczone (UG Stare Bogaczowice)



STARE BOGACZOWICE

W góry z flagą

To tak rozpoznawalna impreza, że nie trzeba jej właściwie specjalnie reklamować, a jedynie przypomnieć, że zbliża się jej kolejna edycja. A więc przypominamy, że już 5 maja odbędzie się po raz 9 półmaraton górski „Z flagą na Trójgarbie”. Wciąż możecie zapisać się do biegu.

Na ten moment na liście startowej znajduje się ponad 100 zapisanych uczestników, ale są jeszcze miejsca, więc nie czekajcie z zapisami. Jeżeli niedzielę, kończącą tegoroczny, długi majowy weekend zamierzaliśmy spędzić w jakiś spektakularny sposób, to bieg na Trójgarb jest doskonałym pomysłem.

Organizatorami półmaratonu są dwie gminy Stare Bogaczowice i Czarny Bór. Zawodnicy będą mieli do wyboru dwie trasy. Krótsza o długości 11 km jest ukłonem w stronę tych, którzy zaczynają dopiero swoją przygodę z bieganiem. To świetna okazja, aby spróbować swoich sił razem z całą rodziną. Emocje gwarantowane,

zwłaszcza, że każdy będzie mógł poczuć niepowtarzalną atmosferę maratonu, która mobilizuje do dalszej pracy i osiągania kolejnych sukcesów. Ci, którzy zdecydują się na dłuższą trasę, liczącą 21 km, będą mieli do pokonania odcinek prowadzący wokół i przez szczyt Trójgarbu.

Start zaplanowano 5 maja o godz. 11:00 z placu nad zalewem w Starych Bogaczowicach. Zapisy dostępne są na stronie www.ultimasport.pl. Tam też znajdziecie szczegółowy regulamin. A teraz kilka szczegółów o opłatach. Zgłaszając się do 30 kwietnia zapłacicie 70 zł. Na wpisowe wniesione w dniach 1-5 maja

wydacie już 100 zł, a więc warto się pośpieszyć, jeśli zamierzacie wziąć udział w półmaratonie. Dla osób, które ukończyły 60 lat opłata wynosi połowę kwoty startowej wskazanej w konkretnym terminie. Dla mieszkańców Starych Bogaczowic i Czarnego Boru przygotowano specjalną ofertę. Oni wydadzą tylko 25 zł.

Dodatkową atrakcją dla najmłodszych będzie możliwość bezpłatnego skorzystania z dmuchańca przez cały czas trwania imprezy. Więc zapraszamy całe rodziny nad zalew w Starych Bogaczowicach. Emocji i innych atrakcji na pewno nie zabraknie.

Red

WALIM

Parkują, gdzie popadnie

Kiedy tylko robi się cieplej, walbrzyscy policjanci zmuszeni są częściej odwiedzać Zagórze Śląskie. A wszystko przez kierujących, którzy – głównie w weekendy – źle parkują swoje samochody, utrudniając ruch dookoła Jeziora Bystrzyckiego.

Zagórze Śląskie jest miejscem atrakcyjnym pod względem turystycznym, dlatego od wielu lat, kiedy przychodzą ciepłe dni, ob-

serwujemy tam wzmożony ruch pojazdów. To niestety często wiąże się z dużymi utrudnieniami na drodze wokół jeziora w tej miejscowości, szczególnie wtedy, kiedy nieodpowiedzialni kierowcy pozostawiają swoje pojazdy w sposób nieprzeznaczony.

Największym problemem jest parkowanie samochodów dookoła akwenu. Niestety, jak co roku, duża ilość osób nie stosuje się

do ustawionych znaków zakazu parkowania. Często pojazdy pozostawiane są po obu stronach drogi. W takich sytuacjach każdy, kto pozostawi swój pojazd w miejscu niedozwolonym, musi liczyć się z konsekwencjami prawnymi. Źle zaparkowany samochód na lawecie może trafić nawet na parking strzeżony na koszt kierującego, a to spora kwota ponad 500 zł.

SCB



Fot. użyczone (KMP Walbrzych)

SZCZAWNO-ZDRÓJ

Nadchodzi szybki internet

Trzeba powiedzieć sobie wprost, nie nadchodzi, ale nadciąga w błyskawicznym tempie, co chyba ucieszy mieszkańców uzdrowiska. Władze miasta zawarły z przedsiębiorcą z branży telekomunikacyjnej umowę na budowę w Szczawnie-Zdroju sieci dostępu do szybkiego internetu.

Beneficjentem dofinansowania została firma „KAMNET”. Projekt w 80% finansowany jest ze środków Funduszu Szerokopasmowego, a pozostałą część pieniędzy z własnego bu-

dżetu dołoży gmina. Wartość zadania to ok. 5 mln zł. Przewidywany termin realizacji to koniec tego roku. A nie mówiliśmy, że szybki internet zbliża się wielkimi krokami?!

Na podstawie zawartej umowy wspomniana firma otrzyma środki na budowę sieci, a po jej powstaniu będzie pełnił funkcję jej operatora. Jak w dokumentacji projektowej inwestycji rozu-

» Jeszcze w tym roku mieszkańcy Szczawnia będą korzystać z szybkiego internetu



Fot. użyczone (UM Szczawnie-Zdrój)

miana jest szybka sieć szerokopasmowa? To niezawodne świadczenie usług dostępu do internetu o gwarantowanej przepustowości co najmniej 300 Mb/s (pobieranie danych) i co najmniej 100 Mb/s (wysyłanie danych). A więc całkiem przyjemne wartości, które pozwolą na naprawdę

bezproblemowe szusowanie po sieci z możliwością oczywiście ściągania i posyłania w świat naprawdę pokaźnych plików z dobrą prędkością. Gwarantujemy, że nic wam się nie „zawiesi” po kliknięciu w ikonkę „wyślij/odbierz”, a wkurzające czasem „kółeczko” lub klepsydra kręcące się w

nieskończoność znikną raz na zawsze.

Wielu mieszkańców czekało na tę wiadomość od dawna, a skoro miasto coś obiecało, no to musiało wywiązać się z danego słowa. Szybki internet w Szczawnie-Zdroju jeszcze w tym roku stanie się faktem.

Red

JEDLINA-ZDRÓJ

Sanki w maju

Na razie w Parku Aktywności „Czarodziejska Góra” zakończyła się modernizacja tras linowych, a już niebawem zostanie tam uruchomiony grawitacyjny tor saneczkowy. Plan jest taki, by stało się to podczas najbliższej majówki.

Ostatnio przebudowano trasę „Maluch”, z której mogą korzystać najmłodszy. Zrobiono to w taki sposób, żeby dzieci nie musiały korzystać z lin zabezpieczających. - W przypadku pozostałych tras mamy zamontowany najnowocześniejszy system bezpieczeństwa, który nie pozwala przypadkowo lub celowo wypiąć się z uprząży – mówi Wiesław Zalas, dyrektor Centrum Kultury w Jedlinie-Zdroju, które zarządza „Czarodziejską Górą”.

W parku macie do dyspozycji pięć tras o różnym poziomie trudności, dostosowane do wieku i wzrostu, a osoby posiadające Jedlińską Kartę

Mieszkańca wydawaną przez magistrat mogą liczyć na spore zniżki przy zakupie biletów.

W parku linowym kończy się ponadto budowa nowoczesnego, grawitacyjnego toru saneczkowego. – Na ten cel pozyskaliśmy 5 milionów złotych ze środków zewnętrznych, a więc inwestycja zbytnio nie obciąża budżetu gminy. Jestem przekonany, że będzie to kolejna atrakcja, która przyciągnie do nas turystów – mówi Leszek Orpel, burmistrz uzdrowiska. Podobne tory funkcjonują m.in. w Karpaczu i Świeradowie-Zdroju, ale ten jedliński będzie nowocześniejszy.

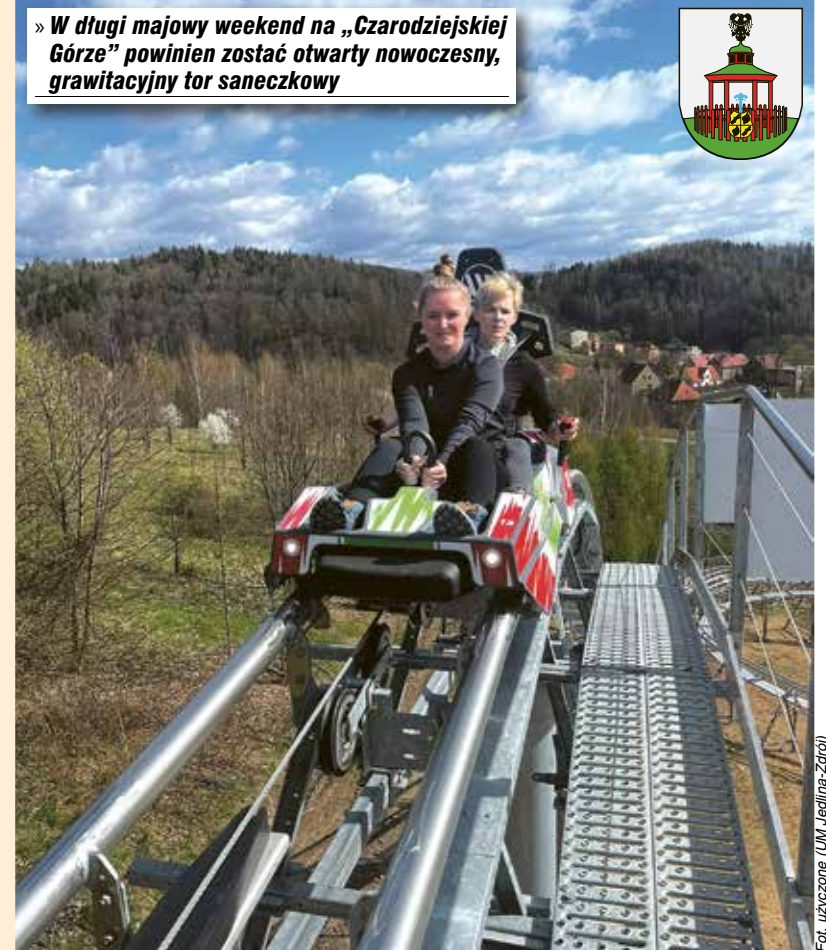
Zjeżdżając będziecie mogli podziwiać panoramę Gór Wałbrzyskich i Gór Sowich z najwyższym szczytem Wielką Sową.

Na „Czarodziejskiej Górze” nadal funkcjonuje także letni tor saneczkowy, który jest jednak dość mocno uzależniony od pogody, natomiast nowy będzie mógł funkcjonować przez cały rok, bez względu na warunki atmosferyczne.

Dodatkowe informacje, choćby o dniach i godzinach funkcjonowania parku rozrywki w Jedlinie-Zdroju znajdziecie na stronie www.ckjedlina.pl.

Red

» W długi majowy weekend na „Czarodziejskiej Górze” powinien zostać otwarty nowoczesny, grawitacyjny tor saneczkowy



Fot. użyczone (UM Jedlina-Zdrój)

Rzeczpospolita
PolskaDofinansowane przez
Unię Europejską

Jeśli opiekujesz się osobą z niepełnosprawnościami lub jesteś seniorem, potrzebujesz pomocy, chwili wytchnienia - zapraszamy do Dziennego Domu Pobytu od 2.04.2024 r.

Osoby (od 15 r.ż.) potrzebujące wsparcia ze względu na ograniczoną samodzielność wynikającą z wieku, czy niepełnosprawności - mieszkańców powiatów: Wałbrzych, wałbrzyskiego, świdnickiego - zapraszamy do udziału w projekcie "Razem różniej"

Zapewniamy:

- Codzienne wsparcie w dni robocze od 7:30 - 16:30
 - Wsparcie asystentów i opiekunów
 - Zajęcia terapeutyczno-rehabilitacyjne
 - Śniadanie i obiad
 - Dofinansowanie kosztów dojazdu do DDP
 - Teleopiekę
- Koszt pobytu w DDP to 15 zł/dzień (300 zł za 1 miesiąc)

Szczegółowe informacje na temat zapisów i udziału w projekcie można uzyskać:

Tel. 74 843 45 62

**Fundacja Wałbrzych 2000,
ul. Wrocławska 53, Wałbrzych**

Razem
różniej

Lider

Fundacja
Wałbrzych 2000

Partner

Wałbrzyskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego
ul. Piłsudskiego 10
51-630 Wałbrzych

BALONY Z HELEM
Balonium.pl
TEL. 730 037 996
pasaż marketu Kaufland
ul. Długa 4B, Wałbrzych

Balonium.pl

III FESTIWAL
BIEGOWY
POD CHEŁMCEM
28 lipca 2024

zapisy już od
19.04.2024 r.
od godz. 12:00
www.datasport.pl

SZCZAWNO-ZDRÓJ
MOSiR
SZCZAWNO-ZDRÓJ

szczegóły:
WWW.MOSIRSZCZAWNO-ZDRÓJ.PL
/MOSIRSZCZAWNOZDRÓJ

DECATHLON

ŚWIDNICA

Wymieniali parkometry

Kolejne postępy w Strefie Płatnego Parkowania w Świdnicy. Zakończył się ostatni etap wymiany parkometrów. Już jest wygodniej.

Tym razem wymiana parkometrów objęła 20 maszyn na pl. Grunwaldzkim, pl. św. Małgorzaty oraz ulicach: Trybunalskiej, Że-

romskiego, Długiej, Pułaskiego, Nauczycielskiej, Dalekiej, Konopnickiej, Grodzkiej, Kotlarskiej i Wyspiańskiego.

Korzystający z postoju w świdnickiej strefie mogą po wpisaniu numeru rejestracyjnego swojego pojazdu, tak jak do tej pory dokonywać płatności z wykorzystaniem bilonu oraz za pomocą kart płatniczych, a także systemu BLIK. W parkomatach została również uruchomiona możliwość dopłaty do ważnego biletu przedłużająca jego ważność oraz możliwość

zapłaty kartą lub blikiem za wezwanie do uiszczenia opłaty dodatkowej. - Nowe modele parkomatów wyposażone są w kolorowe wyświetlacze, klawiaturę alfanumeryczną i funkcję zapłaty kartą płatniczą za postój, co do tej pory nie było możliwe – mówi Jowita Mazur, szefowa biura Strefy Płatnego Parkowania w Świdnicy.

KaR



Fot. KaR

GMINA ŚWIDNICA

Zadbają o swoje zabytki

Dwa obiekty wpisane do rejestru zabytków z gminy Świdnica doczekały się dofinansowania na prace konserwatorskie.

Pierwsza z dotacji dotyczy parafii rzymsko-katolickiej pw. św. Anny w Grodziszczu. Obiekt jest wpisany do rejestru zabytków i posiada bogatą historię. Kościół po raz pierwszy

wzmiankowany jest w 1259 roku. Z tego okresu najprawdopodobniej pochodzi prezbiterium przykryte sklepieniem krzyżowo-żebrowym. Pokrycie dachowe zostało wymie-

» Kolejnych remontów doczekają się zabytkowe kościoły w gminie Świdnica



Fot. KaR

nione w ostatnich latach. Pracom remontowym poddano również sygnaturkę, wymieniono też rynny. Aktualnie zaplanowano działania polegające na wykonaniu prac konserwatorskich pięciu stacji Drogi Krzyżowej w kościele parafialnym. Gmina dofinansuje zadanie w kwocie 30 tys. zł.

Druga dotacja przypadła parafii rzymskokatolickiej pw. św. Miko-

łaja w Pszennie. Tamtejszy kościół również jest wpisany do rejestru zabytków. Po raz pierwszy w źródłach pojawia się on dopiero w 1335 roku (jednak powstał zapewne na początku XIII wieku). Z tego okresu zachowały się najstarsze fragmenty – wschodnia ściana chóru, portal w północnej ścianie nawy głównej oraz sklepienie krzyżowo-żebrowe chóru. W ostatnich latach

wnętrze kościoła zostało poddane remontom konserwatorskim i teraz następuje kolejny etap tych prac, w którym gmina Świdnica poprzez dotację ma swój udział. Zadanie polegać będzie na wykonaniu prac konserwatorskich przy obrazie olejnym „Świętej Rodziny” wraz z ramą. Tym razem gmina przekaże 40 tys. zł.

KaR

ŚWIDNICA

Ochotnicy na szkoleniu

W Świdnicy trwa właśnie szkolenie podstawowe dla strażaków – ratowników ochotniczych straży pożarnych. I trochę potrwa.

W Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdnicy, w bazie jednostki ratowniczo-gaśniczej rozpoczęło się szkolenie podstawowe dla strażaków-ratowników OSP. Szkolenie, trwające niemal do połowy lipca tego roku, ma na celu przygotowanie słuchaczy do efektywnego prowadzenia działań ratowniczo-gaśniczych. Do udziału w szkoleniu zaproszone zostały wszystkie jednostki OSP z powiatu świdnickiego.

Na szkoleniu zgłosiło się aż 59 słuchaczy. Ten ważny kurs obejmuje m.in. bezpieczeństwo i higienę pracy, organizację ochrony przeciwpożarowej, obsługę sprzętu ratowniczego i gaśniczego, a także zasady udzielania pierwszej pomocy. Rzeczy podstawowe i niezwykle ważne w pracy służby ratowniczej.

Głos oddajemy asp. Pawłowi Szydłowskiemu z PSP Świdnica. - Szkolenie składa się ze

133 godzin dydaktycznych, w tym zajęć teoretycznych i praktycznych, zakończonych egzaminem potwierdzającym nabyte umiejętności, po którym słuchacze otrzymają zaświadczenia. Szczególny nacisk kładziony jest na praktyczne wykorzystanie wiedzy w symulowanych scenariuszach działań ratowniczo-gaśniczych, co pozwala uczestnikom na doskonalenie swoich umiejętności w warunkach



» Szkołą się, żeby wiedzieć jak najlepiej pomagać

zbliżonych do rzeczywistych – podkreśla Paweł Szydłowski. Jak widać PSP w Świdnicy przyczynia się do

podnoszenia standardów ochrony przeciwpożarowej oraz gotowości operacyjnej jednostek OSP na tere-

nie powiatu świdnickiego, za co pozostaje nam być wdzięcznymi.

KaR

Fot. uszytowane (PSP Świdnica)

HISTORIA NIEZNANA

» „Śląski Rockefeller”, założyciel pierwszej w Wałbrzychu fabryki porcelany Carl Krister (1801-1869) z żoną Theresą z d. Knittel / Muzeum Porcelany w Wałbrzychu



Niebieski malarz porcelany



» Rycina z lat 50. XIX wieku przedstawiająca malarnię (u góry) oraz ogólny widok (u dołu) fabryki porcelany Carla Kristera / www.polska-org.pl

Choć do naszego miasta trafił trochę za sprawą przypadku, to z nim właśnie związał swoje życie – zarówno prywatne, jak i zawodowe. Tu też stworzył swoje porcelanowe imperium, które pozwoliło mu zyskać przydomek „śląskiego Rockefellera”. To Carl Franz Krister.

Nasz bohater urodził się 3 marca 1801 roku w Nysie jako syn wojskowego – i to właśnie ze względu na zawód ojca i otrzymane rozkazy rodzina już niebawem wyprowadziła się do Gery w Turynii. Tam mały Carl uczęszczał do szkoły i zdobywał umiejętności w zawodzie malarza porcelany (ponieważ specjalizował się w malowaniu niezwykle wówczas popularnych dekoracji kobaltem, zdobył sobie przydomek Blaumaler, czyli niebieski malarz). Pięć lat uczył się przyszłego

fachu w lokalnych fabryczkach w Turynii, a na kolejne pięć wyruszył – zgodnie z panującym wówczas zwyczajem – na wędrowną po zakładach w Bawarii, Wittemberdze, a także we Francji, Szwajcarii i na Węgrzech. W sumie odwiedził 13 fabryk porcelany zanim powrócił na rodzinny Śląsk, a konkretnie do Wałbrzycha, gdzie znalazł zatrudnienie w niewielkiej fabryce kamionki niejakiego Ernsta Augusta Rauscha.

Jest rok 1823, ten sam w którym Robert Stephenson

rozpoczyna budowę pierwszej lokomotywy parowej, a świat stoi u progu rewolucji w przemyśle, technice i nauce, które już za chwilę nieodwracalnie zmienią jego oblicze. Pozwola też osiągnąć Kristerowi późniejsze sukcesy, które jeszcze kilka dekad wcześniej byłyby nie do pomyślenia. Mijają trzy lata i w 1826 roku Krister poślubia Theresę Knittel z miejscowości Rosenthal koło Broumova. Czy to, że spotkał wybrankę swojego serca spowodowało, że Wałbrzych stał się kresem jego

wędrowności i tu właśnie zdecydował się osiedlić na stałe?

W sumie odwiedził 13 fabryk porcelany zanim powrócił na rodzinny Śląsk, a konkretnie do Wałbrzycha, gdzie znalazł zatrudnienie w niewielkiej fabryce kamionki

Dziś możemy jedynie snuć domysły. Faktem jest natomiast, że posag wniesiony przez

» **Schloss Tannhausen, czyli pałac w Jedlince na litografii z ok. 1860-1880 r., z okresu, kiedy trafił w ręce rodziny Kristerów / www.polska-org.pl**



Theresę (a także otrzymany spadek) pozwoliły Carlowi na usamodzielnienie się i stworzenie podstaw swojego późniejszego imperium. W 1831 roku dzierżawi założoną dwa lata wcześniej fabryczkę porcelany Johanna Traugotta Hayna (w której wcześniej wykupił już część udziałów), a za kolejne trzy lata kupuje ją. Kupuje także fabrykę Rauscha, w której rozpoczyna swoją wałbrzyską karierę. To właśnie połączenie tych dwóch niewielkich zakładów daje początek dziełu jego życia – fabryce znanej później jako Krister Porzellan-Manufaktur. Za datę jej powstania przyjmuje się rok 1831.

Od tej pory następował stały rozwój przedsiębiorstwa. Największą zasługą właściciela było przestawienie produkcji z artykułów luksusowych (takich jak porcelanowe lalki czy też porcelanowe główki do fajek) na porcelanę stołową. W znacznym stopniu pracę ręczną zastąpiono maszynami, które częściowo zostały opracowane specjalnie na potrzeby fabryki przez inżynierów z wałbrzyskiej Carlshütte (późniejsza Huta Karol). Krister umożliwił biedniejszym warstwom społeczeństwa zastąpienie naczyń z drewna i metalu porcelanowymi, które były tanie i funkcjonalne. W 1856 roku fabryka wyprodukowała łącznie 3 mln filiżanek, 2,5 mln dzbanków do kawy, herbaty i cukiernic, ok. 4,5 mln talerzy,

» **Fabryka Carla Kristera w początkach swojego funkcjonowania wg litografii z 1853 roku / Muzeum Porcelany w Wałbrzychu**



misek i teryn oraz ok. 2,5 mln misek do mycia, dzbanów na wodę, wazonów i naczyń kuchennych.

W 1861 roku 60-letni wówczas Carl Krister nabył za 105 tys. talarów posiadłość Tannhausen (Jedlinka) z pałacem i licznymi budynkami gospodarczymi. To właśnie jemu budynek zawdzięcza obecną formę – barokową budowlę przekształcono na klasycystyczny pałac urządzony z wielkim przepychem. W północnym skrzydle urządzono przepiękną salę balową i reprezentacyjne pomieszczenia dla właścicieli. Browar, szynk i salę taneczną przeniesiono natomiast do nowo wybudowanego skrzydła. Założono także ogródek letni z miejscem dla kapeli oraz promenadę łączącą pałac z przepięknym parkiem. Przed frontem rezydencji powstała fontanna. W kolejnych latach „śląski Rockefeller” zbudował

w uzdrowisku także nowy dom zdrojowy i halę spacerową oraz przekazał miejscowej wspólnocie ewangelickiej działkę pod nowy kościół (hojnie finansował również jego budowę). Jedno ze źródeł w uzdrowisku nazwane zostało na cześć jego żony Źródłem Teresy.

Po tym gdy doszło do konfliktu pomiędzy spadkobiercami fortuny Kristerów, sprzedany został majątek w Jedlince

10 listopada 1869 roku podczas pobytu w kurorcie Goslar w Górach Harzu Carl Krister zmarł na zawał serca. Mimo że małżeństwo Kristerów nie doczekało się własnych dzieci, to po śmierci siostry Theresy Krister, wychowywali piątkę jej dzieci. Jedną z przybranych córek – Margarete Dimter – wysłał w 1869 roku za mąż za kupca Roberta Haenschke. Kolejną – Anna Dimter – została żoną producenta porcelany Hermanna Ohmego. To właśnie członkowie rodziny – Robert Haenschke, kupiec August Dimter, modeler Franz Dimter wraz z wdową Theresą Krister przejęli jako udziałowcy fabrykę. Kiedy trzy lata później zmarła także żona założyciela fabryki, firma została przez dotychczasowych udziałowców przekształcona w otwartą spółkę handlową. W tym czasie doszło też do konfliktu pomiędzy spadkobiercami for-

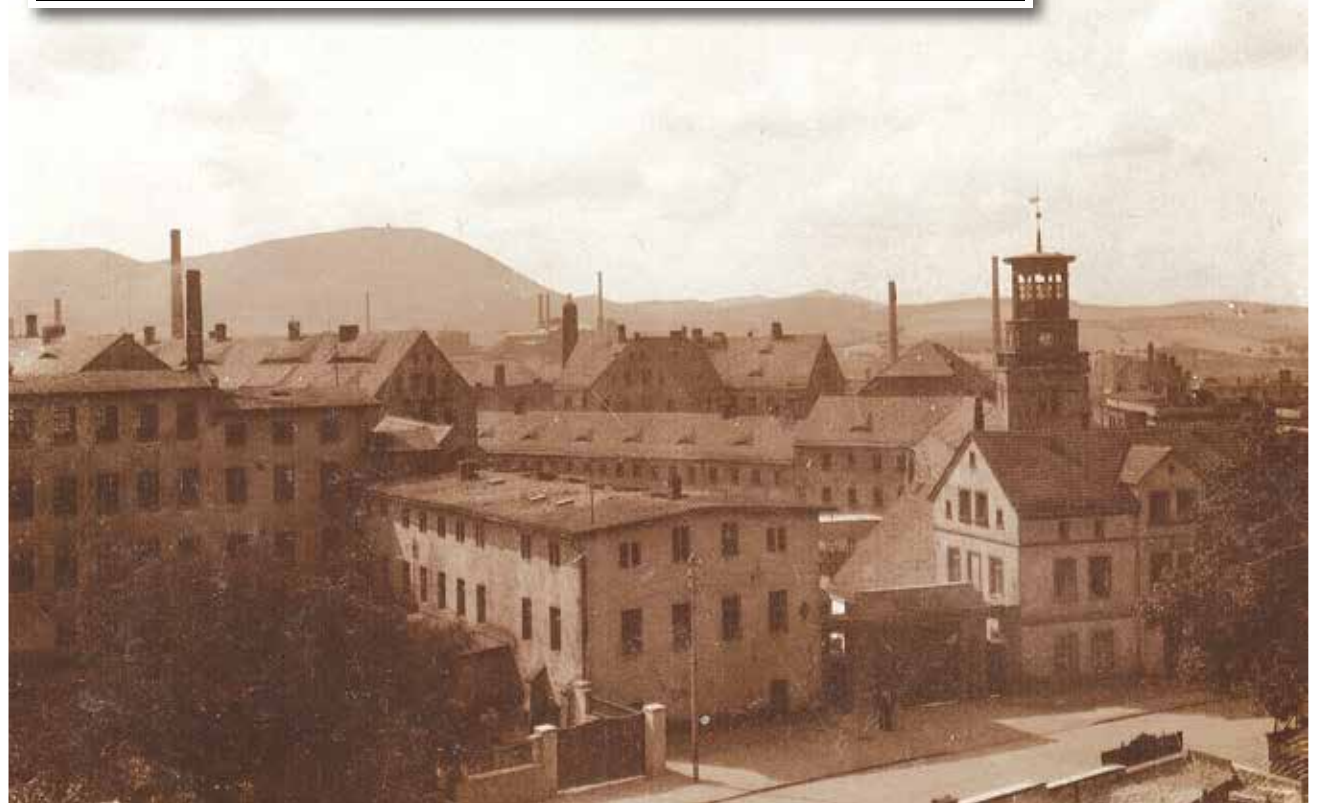
tuny Kristerów. W ich wyniku sprzedany został majątek w Jedlince. Po zmiennych kolejach losu jego ostatecznym właścicielem został Gustaw Adolf Boehme, rotmistrz kawalerii pruskiej, który przystąpił do renowacji rezydencji oraz wprowadził w niej m.in. oświetlenie elektryczne. Po spłaceniu zaś pozostałych udziałowców (kwoty wahały się pomiędzy 150 a 450 tys. talarów) jedynymi właścicielami fabryki porcelany zostali August Dimter i Robert Haenschke. Ciekawostką jest fakt, że najprawdopodobniej sumą, jaką wówczas otrzymała jedna ze spadkobierczyń – Anna Dimter – pozwoliła jej mężowi, Hermannowi Ohme, na założenie własnej fabryki porcelany.

Kończąc opowieść o Carlu Kristerze, nie można nie wspomnieć, że jednym z kluczowych elementów składających się na sukces jego przedsięwzięcia była dbałość o pracowników. Krister zaangażował się w życie lokalnej społeczności, zakładając między innymi dom starców, szpital, dom sierot, kasę chorych i wdów, przeznaczył też olbrzymie sumy na wspomniane już inwestycje w Jedlinie-Zdroju. Powołał do życia również Fundację Kristera, której celem była pomoc uboższym mieszkańcom regionu.

Opr.: J. Drejer na podst.:

Kleinwächter Max, Drei Industrie-Jubiläen, w: Schlesiischer Bergland-Kalender 1929, Waldenburg 1929
Schmidt-Stein, G., Schlesiisches Porzellan vor 1945, Würzburg 1996

» **Fabryka C. Kristera z ozdobioną nazwiskiem założyciela główną bramą wjazdową w latach 20. XX wieku**



Florysta ukarany

Świdnica znana jest ze swoich nasadzeń. Szczególnie dobrze wyglądają one na skwerze przy placu Grunwaldzkim.



Fot. użyczone (monitoring miejski)

Właśnie na świdnickim placu Grunwaldzkim spotkać możemy każdego roku piękne tulipany. Tak też jest i tej wiosny. Kwiaty są tak ładne, że nie każdy może się im oprzeć. Przyłapano właśnie pewnego miłośnika roślin.

Dyżurny skontaktował się z operatorem monitoringu w celu potwierdzenia zgłoszenia i ewentualnej rejestracji całej sytuacji.

W tym czasie na miejsce zdarzenia zmierzają już patrol. Sprawca dewastacji został zlokalizowany przy ulicy Łukowej. Okazał się nim Roman M., mieszkaniec Świdnicy, który w poprzednim roku również został schwytany i ukarany za identyczne wykroczenie. I tak 500 złotych mandatu rok w rok. To robi wrażenie, a w kwiaciarni byłoby taniej...

KaR

PSZOK do zmiany

Wielu narzeka na funkcjonowanie Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Strzegomiu. Mamy wreszcie dobrą informację!

Wieści są takie, że już niedługo rozpoczną się prace związane z modernizacją Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Strzegomiu. Czego możemy się spodziewać?

Zadania są proste i jasne. Wykonane zostaną roboty budowlane branży sanitarnej oraz budowa zbiornika przeciwpożarowego na wodę. Zastaniemy niebawem również nowe ogrodzenie terenu, jak i zostanie

kupione wyposażenie, m.in. kontenery do segregacji odpadów. Dla poprawy funkcjonowania PSZOK-u zaplanowano także zakup wózków widłowego oraz paletowego, a także podestów i wanien wychwytowych, które zabezpieczą środowisko gruntowo-wodne. W Strzegomiu wkrótce wdrożony zostanie także system elektronicznej ewidencji odpadów.

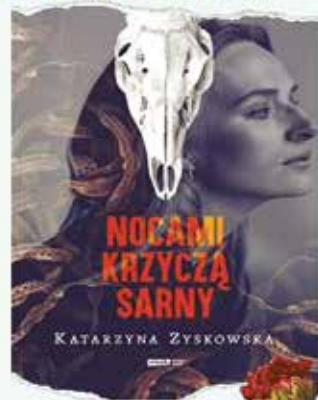
KaR



Fot. użyczone (ZUK Strzegom)

W ramach Tygodnia Bibliotek 2024
Centrum Kultury-Miejska Biblioteka Publiczna
w Głuszycy
zaprasza na

**Spotkanie autorskie
z Katarzyną Zyskowską
połączone z promocją książki
"Nocami krzyczą sarny"**



10.05.2024 17:00

Czytelnia CK-MBP w Głuszycy

STARNA
STARE BOGACZOWICE

GAJNE
CENTRUM
BIBLIOTECZNO
KULTURALNE
W WYCHOWANIU
MŁODZIEŻY

TERMINARZ 2024

**Targi Zdrowej Żywności
w Starych Bogaczowicach**
parking przy Szkole Podstawowej, ul. Główna 172

- 17 marca (niedziela), godz. 11:00 - 14:00
- 21 kwietnia (niedziela), godz. 11:00 - 14:00
- 19 maja (niedziela), godz. 11:00 - 14:00
- 16 czerwca (niedziela), godz. 11:00 - 14:00
- 21 lipca (niedziela), godz. 11:00 - 14:00
- 18 sierpnia (niedziela), godz. 11:00 - 14:00
- 15 września (niedziela), godz. 11:00 - 14:00
- 20 października (niedziela), godz. 11:00 - 14:00
- 17 listopada (niedziela), godz. 11:00 - 14:00
- 15 grudnia (niedziela), godz. 11:00 - 14:00

Kazek oczarował

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świebodzicach kolejny już raz zagościła prawdziwa osobowość.



Fot. użyte w Świebodzicach

Do Świebodzic zawitał dziennikarz, popularyzator historii Polski, autor książek o tematyce historycznej, youtuber, były strażnik graniczny, prowadzący oraz narrator programów telewizyjnych i seriali dokumentalnych. Tak, to jednak osoba! Mowa o Łukaszu Kazku.

Stawia on na opowieści z autopsji ostatnich żyjących świadków. Jego pasją są pamiętniki oraz poszukiwania ukrytych depozy-

tów przez niemieckich mieszkańców Dolnego Śląska. Od kilku lat działa społecznie na rzecz rozwoju edukacji i kultury na terenie powiatu wałbrzyskiego. Gość opowiadał o wojennych historiach zwykłych ludzi związanych z naszą okolicą, ale również o tym, jak zaczęła się jego przygoda z historią. Autografom nie było końca...

KaR

Jak malowana

Świetlica środowiskowa i remiza ochotniczej straży pożarnej znajdą swoją siedzibę w Centrum Aktywności Społecznej w Pastuchowie.

Budowa w malutkiej wsi w gminie Jaworzyna Śląska została zakończona. Uzyskano także już pozwolenie na użytkowanie obiektu. Jeszcze w tym miesiącu planowane jest uroczyste otwarcie. Będzie się działo.

Budynek wyposażono w węzeł sanitarny, dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Wykonano przyłącza wodociągowe z hydrantem, kanalizacji sanitarnej, przyłącza energetyczne. Utwardzono po-

wierzchnię wokół budynku i zbudowano zjazd. Trochę to wszystko kosztowało. Wartość prac wyniosła bowiem ponad 3,1 mln zł. Zadanie dofinansowano jednak w ramach projektu „Budowa/Modernizacja Centrów Integracji Aktywności Społecznej na obszarach wiejskich w gminie Jaworzyna Śląska” finansowanego w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład.

KaR



Fot. użyte w Gminie Jaworzyna Śląska

KONCERT MUZYKI POLSKIEJ W TEATRZE ZDROJOWYM W SZCZAWNIE-ZDROJU

21.04.2024 o godz. 19:00

wystąpi

Chór mieszany przy Filharmonii Sudeckiej

Marta Moneta – dyrygent i prowadzenie koncertu

i Chór Dziecięcy Filharmonii Sudeckiej

Anna Kupczyńska – dyrygent

Bilety w cenie 20 zł do nabycia w Biurze Teatru Zdrojowego, w Domu Zdrojowym, w Kawiarni Bohema w Parku Zdrojowym oraz przed koncertem



TEATR
ZDROJOWY

FILHARMONIA
SUDECKA



**My już jesteśmy w parku linowym,
czekamy na Was!**



**Zapraszamy na trasy linowe
po przebudowie
Dodatkowo:**

- Letni tor saneczkowy
- Wieża wspinaczkowa
- Strzelnica paintball



**NOWY
„MALUCH”**

Jedlina-Zdrój / ul Poznańska / szczegóły na ckjedlina.pl



Fot. użyte (Filharmonia Sudecka)

» **Jakub Haufa poprowadzi orkiestrę Filharmonii Sudeckiej w koncercie 19 kwietnia**

Miło się słucha o elfach

Wiosna w pełni, a Filharmonia Sudecka proponuje w najbliższe dwa weekendy koncerty zarówno w piątkowe, jak i sobotnie wieczory. Żeby was zachęcić do tego, by przyjść i posłuchać wykonań na żywo, musimy je trochę zareklamować. A więc to robimy.

Już 19 kwietnia o godz. 19:00 zapowiadany jest koncert symfoniczny pod tytułem „Oberon, czyli przysięga Króla Elfów”. Wystąpią orkiestra symfoniczna Filharmonii Sudeckiej pod dyktando Jakuba Haufa oraz skrzypaczka Natalia Szymczyk.

Co się kryje pod tajemniczym tytułem koncertu? Z pewnością baśniowa opowieść... Program koncertu rozpoczyna Uwertura do opery Oberon, czyli przysięga Króla Elfów Carla Marii Webera. Opera swoją premierę miała prawie 200 lat temu w Covent Garden w Londynie 12 kwietnia 1826 roku. Jej libretto oparte jest na XII-wiecznym poemacie francuskim i opowiada o przygodach rycerza i księżniczki, których wierność w miłości wystawiona jest na wszelkie możliwe niebezpieczeństwa i pokusy.

nia pomocy króla Oberona sprawia wrażenie powiązania poszczególnych części dzieła. Sukces jedynej angielskiej opery Webera był spektakularny, premierowe przedstawienie, które kompozytor poprowadził jako dyrygent było triumfem z wieloma bisami. Współcześnie operę wystawia się sporadycznie, ale uznanie dla niezwykłej muzyki Webera podtrzymywane jest poprzez wykonywanie koncertowe Uwertury do tej opery. Wątki tej baśniowej muzyki odnaleźć można w muzyce Mendelssohna, który, jak się uważa skomponował swoją uverturę do Snu nocy letniej jako hołd dla Webera. Nawiasem mówiąc w programie bieżącego sezonu artystycznego Filhar-

monii Sudeckiej Sen nocy leniej Mendelssohna usłyszeć będzie można 7 czerwca 2024. Wróćmy jednak do programu koncertu w najbliższy piątek, 19 kwietnia o godz. 19:00. Po Uwerturze do Oberona zabrzmiał Koncert skrzypcowy Mendelssohna, który z towarzyszeniem orkiestry Filharmonii Sudeckiej poprowadzi Jakub Haufa, skrzypek i dyrygent, profesor doktor habilitowany, I koncertmistrz orkiestry Sinfonia Varsovia. Wybitny muzyk instrumentalista prowadzi klasę skrzypiec oraz studiów orkiestrowych w Akademii Muzycznej w Poznaniu oraz na Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie. W sobotę 20 kwietnia o godz. 18:00 swój recital fortepianowy zagra Ivan Shemchuk, który urodził się przed 30 laty w Czerniowcach na Ukrainie. W 2018 roku ukończył z wyróżnieniem Akademię Muzyczną im. Feliksa Nowowiejskiego w Byd-

goszczy, w klasie profesora Jarosława Drzewieckiego. Podczas studiów Ivan otrzymał stypendium MKiDN za osiągnięcia artystyczne, stypendium Elżbiety i Krzysztofa Pendereckich, stypendium Podkarpackiej Fundacji na rzecz Rozwoju Kultury oraz stypendium Mera-Pnefal za wybitne osiągnięcia artystyczne i akademickie. W 2023 roku pianista otrzymał I nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Carla Filtscha w Sibiu oraz I nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym w Targu Mures

syjny, na którym zagra Przemysław Jarosz. Druga to kompozycja Eddiego Sautera Suita na saksofon tenorowy, kwintet smyczkowy, harfę i jazzowy zestaw perkusyjny, którą Stan Getz zarejestrował na płycie Focus w 1961. Focus, to płyta, którą uważa się dzisiaj za jedno z największych osiągnięć Getza, porównywaną z Kind of blue Davisa czy A Love Supreme Coltrana. Saksofonista Piotr Baron zadebiutował w 1977 roku. Rok później został wyróżniony, a w 1980 roku otrzymał drugą nagrodę na festiwalu Jazz nad Odrą. W 1984 roku zdobył Grand Prix na San Sebastian „Jazzaldia” w Hiszpanii. Tytuł magistra sztuki uzyskał w Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu. W ciągu 40-letniej działalności muzycznej współpracował z najwybitniejszymi artystami z Polski, Europy i USA. We wrześniu 2018 roku powołany został na dyrektora Polskiej Orkiestry Sinfonia Iuventus. Obecność Piotra Barona na estradzie Filharmonii Sudeckiej to gwarancja wydarzenia artystycznego najwyższej próby.

Kolejnego dnia, w sobotę 27 kwietnia o godz. 18:00 w sali koncertowej Filharmonii Sudeckiej wystąpi Rafał Futyma Quintet, w składzie Rafał Futyma – wiolonczela, Kacper Kasprzak – fortepian, Jan Kulpa – kontrabas, Norbert Itrich Jr. – perkusja oraz gościnnie Cezary Futyma – rożek angielski/obój. W programie koncertu Suita na wiolonczelę i trio jazzowe Clade'a Bollinga oraz standardy jazzowe. Spotkanie z twórczością Claude Bollinga to wyjątkowa okazja zetknięcia się na żywo z twórczością wybitnego francuskiego kompozytora, twórcy muzyki filmowej, a także przedstawiciela

Bilety dostępne w kasie Filharmonii Sudeckiej oraz na www.filharmoniasudecka.pl

Ich losy pełne gwałtownych napięć i zmian akcji dyktuje baśniowy porządek królestwa elfów. Król Oberon, po kłótni z ukochaną królową Tytanią złożył bowiem fatalną w skutkach przysięgę – nie pogodzi się z Tytanią dopóki nie odnajdzie pary ludzkich kochanków, wiernych sobie nawzajem mimo pokus i dramatycznych wydarzeń mogących ich rozdzielić. Mimo „całkowitej okropności” libretta Weber był w stanie zapewnić muzyczną charakterystykę głównych postaci, barwnie oddając nastroje poszczególnych scen, a powtarzając się użycie rogu jako motywu wezwa-

nia pomocy króla Oberona sprawia wrażenie powiązania poszczególnych części dzieła. Sukces jedynej angielskiej opery Webera był spektakularny, premierowe przedstawienie, które kompozytor poprowadził jako dyrygent było triumfem z wieloma bisami. Współcześnie operę wystawia się sporadycznie, ale uznanie dla niezwykłej muzyki Webera podtrzymywane jest poprzez wykonywanie koncertowe Uwertury do tej opery. Wątki tej baśniowej muzyki odnaleźć można w muzyce Mendelssohna, który, jak się uważa skomponował swoją uverturę do Snu nocy letniej jako hołd dla Webera. Nawiasem mówiąc w programie bieżącego sezonu artystycznego Filhar-

monii Sudeckiej Sen nocy leniej Mendelssohna usłyszeć będzie można 7 czerwca 2024. Wróćmy jednak do programu koncertu w najbliższy piątek, 19 kwietnia o godz. 19:00. Po Uwerturze do Oberona zabrzmiał Koncert skrzypcowy Mendelssohna, który z towarzyszeniem orkiestry Filharmonii Sudeckiej poprowadzi Jakub Haufa, skrzypek i dyrygent, profesor doktor habilitowany, I koncertmistrz orkiestry Sinfonia Varsovia. Wybitny muzyk instrumentalista prowadzi klasę skrzypiec oraz studiów orkiestrowych w Akademii Muzycznej w Poznaniu oraz na Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie. W sobotę 20 kwietnia o godz. 18:00 swój recital fortepianowy zagra Ivan Shemchuk, który urodził się przed 30 laty w Czerniowcach na Ukrainie. W 2018 roku ukończył z wyróżnieniem Akademię Muzyczną im. Feliksa Nowowiejskiego w Byd-

goszczy, w klasie profesora Jarosława Drzewieckiego. Podczas studiów Ivan otrzymał stypendium MKiDN za osiągnięcia artystyczne, stypendium Elżbiety i Krzysztofa Pendereckich, stypendium Podkarpackiej Fundacji na rzecz Rozwoju Kultury oraz stypendium Mera-Pnefal za wybitne osiągnięcia artystyczne i akademickie. W 2023 roku pianista otrzymał I nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Carla Filtscha w Sibiu oraz I nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym w Targu Mures

W drugiej części koncertu usłyszymy V Symfonię B-dur Franza Schuberta. Dzieło 19-letniego kompozytora to hołd dla muzyki Mozarta. Orkiestrę Filharmonii Sudeckiej poprowadzi Jakub Haufa, skrzypek i dyrygent, profesor doktor habilitowany, I koncertmistrz orkiestry Sinfonia Varsovia. Wybitny muzyk instrumentalista prowadzi klasę skrzypiec oraz studiów orkiestrowych w Akademii Muzycznej w Poznaniu oraz na Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie.

W sobotę 20 kwietnia o godz. 18:00 swój recital fortepianowy zagra Ivan Shemchuk, który urodził się przed 30 laty w Czerniowcach na Ukrainie. W 2018 roku ukończył z wyróżnieniem Akademię Muzyczną im. Feliksa Nowowiejskiego w Byd-

goszczy, w klasie profesora Jarosława Drzewieckiego. Podczas studiów Ivan otrzymał stypendium MKiDN za osiągnięcia artystyczne, stypendium Elżbiety i Krzysztofa Pendereckich, stypendium Podkarpackiej Fundacji na rzecz Rozwoju Kultury oraz stypendium Mera-Pnefal za wybitne osiągnięcia artystyczne i akademickie. W 2023 roku pianista otrzymał I nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Carla Filtscha w Sibiu oraz I nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym w Targu Mures

W 2020 roku wytwórnia DUX wydała jego debiutancki album zatytułowany Rachmaninow: Transkrypcje Fortepianowe, który przyniósł mu wiele entuzjastycznych recenzji. W programie sobotniego recitalu znajdują się utwory Schuberta, Schumanna i Chopina.

Kolejny weekend 26 i 27 kwietnia w Filharmonii Sudeckiej to okazja do celebracji Światowego Dnia Jazzu. W piątek o godz. 19:00 usłyszymy orkiestrę FS pod dyktando Michała Kuli, która towarzyszyć będzie znakomitemu polskiemu saksofoniście jazzowemu Piotrowi Baronowi. W programie dwie suity, które dedykowane są Stanleyowi Gayetsky'emu znanemu w historii jazzu jako Stan Getz. Pierwsza to kompozycja Krzysztofa Herdzina Tribute to Stan Getz na saksofon tenorowy, kwintet smyczkowy, harfę i jazzowy zestaw perku-

nurtu muzyki XX wieku, łączącego klasykę z jazzem. Owocem jego współpracy z flecistą Jean-Pierrem Rampalem, trębaczem Maurice Andre czy wiolonczelistą Yo-Yo Ma są niezwykle popularne Suity na instrument solowy i trio jazzowe. Nagrania płytowe Suit zyskały status bestsellerów.

Zapraszamy także na kolejne koncerty. Już 10 maja rozpocznie Jan Tomasz Adamus jako dyrygent orkiestry Filharmonii Sudeckiej. W programie Schubert, Beethoven, Haydn i Reger. W kolejnych koncertach muzyka Szymanowskiego i Karłowicza pod batutą dyrygenta-rezydentanta Jana Bielaka oraz wydarzenia tej wiosny: Agnieszka Duczmal prowadząca orkiestrę Filharmonii Sudeckiej. W programie Mozart i oryginalne opracowanie Suity Carmen Bizeta, którego dokonał Rodion Szchedrin. Szczegóły programu na www.filharmoniasudecka.pl

DZIEJE SIĘ CIEKAWIE

Majówka w Browarze Roch

Karczma Jadło i Chmiel z Nowych Rochowic pod Bolkowem zaprasza na majówkę i na imprezy przez cały sezon. - W programie między innymi zabawy dla dzieci w alkogoglach i w giga gaciach, pyszne lokalne produkty, miejscowe piwo, koncerty rockowe i Rochotarg, czyli kiermasz rękodzieła i lokalnej żywności – mówi Karolina Osińska z karczmy Jadło i Chmiel.

Podczas Rochowej Majówki z Jadłem i Chmielem zaplanowano wiele atrakcji dla dzieci, choćby tradycyjne przeciąganie liny i rodzinną sztafetę. Będą oczywiście też dmuchaniec. A oprócz tego strefa gastronomiczna, miejscowe piwo i jadło oraz koncerty rockowe na finał imprezy. Wystąpią rockowe grupy Locus i Intruder.

Dodajmy, że Rochotarg będzie odbywał się w każdą drugą niedzielę miesiąca. A koncerty rockowe lokalnych zespołów co sobotę. Wstęp wolny.

Jeśli jesteś rękodzielnikiem, rzemieślnikiem lub producentem lokalnej żywności i chcesz wystawić się na terenie browaru Roch, zadzwoń pod nr tel. 600 317 024 lub pisz na adres: karolina@studiocarla.pl. Są jeszcze miejsca.

Rochowa
MAJÓWKA
z Jadłem i Chmielem

1-3 maja w godz. 14.00-18.00

Codziennie:

- gry i zabawy dla dzieci i dorosłych
- dmuchaniec
- Rochotarg - kiermasz rękodzieła i lokalnej żywności

W piątek, 3 maja ekstra:

- godz. 16.00 - koncert zespołu Locus
- godz. 17.00 - koncert zespołu Intruder

PATRONI MEDIALNI

Jaworzah.pl, Jelenia.com, m

JADŁO I CHMIEL
Nowe Rochowice 16, Bolków

Spotkajcie się z Karolakiem

Znany i lubiany aktor zawita do Świdnicy, a pojawi się w ramach Alchemii Teatralnej już 22 kwietnia. Mowa o Tomaszu Karolaku, jednym z najpopularniejszych polskich aktorów, wokaliście i dyrektorsie artystycznym Teatru IMKA w Warszawie. Jest on jednym z najchętniej obsadzanych aktorów w polskich komediach. Zagrał między innymi w filmach „Ciało”, „Tylko mnie kochaj”, „Testosteron”, „Ciacho”, „Listy do M.” i wielu innych. Od 2010 roku występuje w Teatrze IMKA w spektaklach: „Opis obyczajów III”, „Dzienniki”, „Operetka”, „Kwartet” oraz „Bielska. Boczarska. Grabowski. Karolak” w reżyserii Mikołaja Grabowskiego, „Król dramatu” w reżyserii Łukasza Kosa oraz „Henryk Sienkiewicz. Greatest hits” w reżyserii Krzysztofa Materny. W 2014 roku został odznaczony przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Spotkanie z Tomaszem Karolakiem zaplanowano 22 kwietnia (poniedziałek) o godz. 16:00 w sali teatralnej Świdnickiego Ośrodka Kultury.

KaR, (red), PB



Fot. uzyczone (materiały organizatorów)

Dobre filmy na granicy

Tradycyjnie, jak co roku, proponujemy wam spędzenie długiego weekendu w ... cieszyńskich kinach. To oferta głównie dla miłośników polskiej, czeskiej i słowackiej kinematografii, ale nie tylko. Organizatorzy 26 edycji przeglądu filmowego „Kino na granicy” w Cieszynie przygotowali także serię koncertów.

Wśród proponowanych tytułów, po polskiej stronie Cieszyna, będzie można obejrzeć pełną gamę nowości. Wymienimy kilka z nich – „Kos”, „Biała odwaga”, „Akademia Pana Kleksa”, „Chłopi”, „Indygo”, „Zielona granica”, „W nich cała nadzieja”, „Kobieta z...” i przedpremierowo – „Lipstick on the glass”. Z kolei Cześć zaproszą na swoje flagowe produkcje jak „Bracia”, „Bez powietrza”, „Jej ciało”, „White plastik sky” czy „We have never been modern”.

Twórcy przeglądu zadbał także o uświetnienie tych i wielu innych projekcji spotkaniami z gośćmi ze świata filmu. I tak nad Olzę przyjadą aktorzy: Sandra Drzymalska, Magdalena Wiecek, Dorota Stalińska, Konrad Eleryk i reżyserzy Jan Jakub Kolski, Jan Kidawa Błoński, Janusz Zaorski, czy Magdalena Łazarkiewicz.

Impreza odbędzie się między 1 a 5 maja.

Gwoździem po ekranie

Miały być maki, a wyszedł perz

Najważniejszą propozycją kinową w minionym tygodniu był film „Czerwone maki” w reżyserii Krzysztofa Łukasiewicza.

Krzysztof Łukasiewicz – reżyser i scenarzysta, który ma na swoim koncie takie tytuły jak „Raport Pileckiego”, „Orleńta. Grodno '39”, seriale „Korona królów”, czy „M jak miłość” niespodziewanie nabrał wiary, że potrafi zrealizować wojenne widowisko, poświęcone bitwie pod Monte Cassino. Niestety, nikt nie pozbawił go tego poczucia.

Napisał więc, a później sfilmował historię Jędrka – chłopaka, który uciekł z Rosji do Iranu, potem za głosem serca trafił do Włoch. W Italii stał się opiekunem legen-

darnego niedźwiedzia Wojtka, który służył w drugim oddziale korpusu polskiego pod Monte Cassino. Tam, pod klasztornym wzgórzem, siedemnastolatek przechodzi przyspieszoną szkołę życia. Z egoisty, walczącego o przetrwanie, staje się bohaterem wojennym. Jędrak za swój czyn otrzymał medal. Za to splendoru „Czerwone maki” nie przyniosą Łukasiewiczowi. Już tytuł brzmi pretensjonalnie. Muszę jednak przyznać, że sam początek był zaskakująco obiecujący – scena pościgu (utrzymana w stylu Indiany

Jonesa) za sympatycznym i przystojnym Jędrkiem (Nicolas Przygoda) po irańskim targu jest całkiem przyzwoita. Dalej jest już tylko gorzej. I to na wielu płaszczyznach.

Scenariusz ma dziury na poziomie logiki. Przykładem może być niejasny (nie przedstawiony) skok bohaterów z Iranu do Włoch. Czy scena, kiedy w pobliżu Jędrka wojskowy Jeep delikatnie uderza w drewniany płot, a chłopak naprawia silnik. Takich bubli jest dużo, zdecydowanie za dużo. Mam nadzieję, że powstały one tylko z powodu braku

talentu ekipy filmowej, a nie z lekceważenia widzów, którzy nie zwrócą na nie uwagi, a jak zwrócą, to i tak to kupią.

Ciekawą postacią mógłby być główny bohater. Mógłby... być główny bohater. Mógłby... ale nie jest? Co prawda zadaje wojskowym niebanalne pytania, jak o sens walki Polaków w kraju oddalonym od ojczyzny tysiące kilometrów. Z drugiej strony Łukasiewicz stworzył postać trochę niezrównoważoną, przez to nie w pełni wiarygodną. Najwyraźniej widać to, kiedy Jędrak biegnie niczym oszalały z gotymi rękami wraz z atakującymi klasztor żołnierzami, aby

wreszcie być pierwszym na górze i rozprawić się z Niemcami. A na koniec eksplodujące za jego plecami granaty pozbawiają go oka. Poza tym, w filmie jest drugi wątek związany z dysputami polskich oficerów na czele z generałem Władysławem Andersem o strategii zdobycia twierdzy. Choć trudno w to uwierzyć, ale bywa jeszcze zabawniej. Rodzaj nadęcia zmieszanego z nieznośnym patetyzmem w połączeniu z betonowymi dialogami może być nie do wytrzymania. Kulminacją jest krótka wymiana zdań między generałami Zygmuntem Bo-

huszem-Szysko a Andersem. Ten pierwszy pyta zwycięskiego Andersa: „Władek, skąd wiedziałeś?” (w domyśle, że atak miał szansę powodzenia), na to Anders z uśmiechem odpowiada: „Niemcy musieli w końcu pęknąć.”

Jednym słowem tematyka tak ważnej bitwy ewidentnie przerasta umiejętności Krzysztofa Łukasiewicza. Pozostaje mieć nadzieję, że ktoś inny podejmie się godnego sfilmowania wydarzeń sprzed 80 lat.

Film można obejrzeć w wąbrzeskim Cinema City.

Ocena 4/10

Piotr Bogdański



Fot. uzyczone (materiały prasowe)

NASI ULUBIĘNCY

Malowanie to nie wszystko

Adopcje: Schronisko dla Zwierząt w Wałbrzychu,
tel. 74/8424223, kom. 510 084 734,
mail: biuro@schronisko.walbrzych.pl

Gdy pada hasło „pomagamy zwierzętom” wielu z was reaguje natychmiast. Jak choćby w przypadku wiosennej akcji remontowej i zbierania materiałów budowlanych dla wałbrzyskiego schroniska dla bezdomnych czworonożków. Stanęliście na wysokości zadania. Odmalowanie boksów to jedno. Oczywiście miło, gdy koty i psy zamieszkają w odświeżonych pomieszczeniach. Jeszcze milej byłoby, gdybyście niektóre „ogony” przyczepili do siebie.



ANDY, nr ewidencyjny 152/21

Wiek: 7 lat

Data przyjęcia do schroniska: 04.09.2021



BABEL, nr ewidencyjny 214/20

Wiek: 6 lat

Data przyjęcia do schroniska: 14.09.2020



BOHUN, nr ewidencyjny 151/20

Wiek: 11 lat

Data przyjęcia do schroniska: 09.06.2020



BONI, nr ewidencyjny 245/22

Wiek: 6 lat

Data przyjęcia do schroniska: 09.11.2022



CZAKAN, nr ewidencyjny 50/20

Wiek: 4 lata

Data przyjęcia do schroniska: 05.03.2020



DASZA, nr ewidencyjny 138/22

Wiek: 11 lat

Data przyjęcia do schroniska: 30.06.2022



DIANA, nr ewidencyjny 175/21

Wiek: 11 lat

Data przyjęcia do schroniska: 28.09.2021



FERRERO, nr ewidencyjny 4/24

Wiek: 12 lat

Data przyjęcia do schroniska: 11.01.2024



KARAT, nr ewidencyjny 85/23

Wiek: 4 lata

Data przyjęcia do schroniska: 20.04.2023



LEO, nr ewidencyjny 116/21

Wiek: ok. 12 lat

Data przyjęcia do schroniska: 12.07.2021



SMERF, nr ewidencyjny 208/23

Wiek: 3 lata

Data przyjęcia do schroniska: 25.09.2023



SZAJBA, nr ewidencyjny 135/23

Wiek: 7 lat

Data przyjęcia do schroniska: 19.06.2023



NIE MA NAS W DOMU

» W zeszłym roku kwiatowy dywan na dziedzińcu zamku nawiązywał do słynnych pereł księżnej Daisy



Fot. używane (Zamek Książ)

podziemia zamku ze scenkami, które mogły się w nich wydarzyć w 1945 roku, to najwyższy czas, by nadrobić te zaległości podczas festiwalu. Zachęcamy, by także na żywo skorzystał z Podziemnej Trasy Turystycznej, która wzbogacona o prezentacje audiowizualne jest niezwykle podróżą w czasie i przestrzeni do tragicznego okresu wojennego.

Mistrzowie florystyk stworzą aranżacje, które przeniosą was zarówno w egzotyczne rejony południa, jak i na chłodne, kolorowe obszary północy Europy

Spacerując po zamku i tarasach z pewnością spotkają nie tylko Panie Wiosny w sukniach z kwiatów, ale również kilkudziesięciu animatorów prezentujących odmienne stroje różnych krajów europejskich. Jak zostanie zaprezentowana Polska, Hiszpania czy Grecja? Sprawdźcie sami. Po raz kolejny po zmkroku odbędą się również emocjonujące spotkania z duchami, przygotowano bowiem dwie edycje nocnego zwiedzania – „Transylwanię” dla rodzin z dziećmi oraz „Wampira” dla osób dorosłych. Nie każdy wie, że Książ ma w swojej historii postać pogromcy takiego krwio pijcy, a wejście na IV i V piętro to wydarzenie tylko dla odważnych!

Red

Poczujcie zapach wiosny

Jak co roku o tej porze namawiamy was do odwiedzin flagowej imprezy w Wałbrzychu. I nie mówcie, że już byliście i wszystko tam widzieliście. Festiwal Kwiatów i Sztuki w Zamku Książ za każdym razem jest inny. A w tym roku wydarzenie odbędzie się po raz 34. Uwierzycie, że już ponad trzy dekady organizowane jest święto kwiatów?! A więc zakochajcie się w książańskiej wiosnie!

Festiwal Kwiatów to zdecydowanie jedna z najbardziej atrakcyjnych propozycji na spędzenie majówki na Dolnym Śląsku. W tym roku książańskie sale będą odzwierciedlać różnorodną strefę klimatyczną najciekawszych krajów Europy. Mistrzowie florystyk stworzą aranżacje, które przeniosą was zarówno w egzotyczne rejony południa, jak i na chłodne, kolorowe obszary północy kontynentu. Wśród kwiatów Europy zobaczycie niezapomniane róże francuskie, hiszpańskie hibiskusy, holenderskie tulipany, włoskie irysy oraz angielskie róże w błękitnym odcieniu. Przygotujcie się na prawdziwe święto wiosny,

którą przywitacie poprzez finezyjne kompozycje, girlandy kwiatów, europejskie inspiracje, żywe kolory i pełny atrakcyjny program. Jakie atrakcje czekają na gości XXXIV edycji festiwalu?

W Książu wiedzą, jak dużo energii mają w sobie najmłodszy i dlatego przygotowano jeszcze więcej atrakcji dla rodzin z dziećmi. Nie zabraknie oczywiście warsztatów florystycznych, w ramach których najmłodszy stworzą własne kwiatowe bukiety pod okiem profesjonalistów. Będą zajęcia o tematyce historycznej oraz zamkowe opowieści „Dawno temu w Książu”. Dzięki nim przeżyjecie podróż do średniowiecznej historii obiektu.

Z pewnością prawdziwym hitem stanie się kwiatowy dywan na dziedzińcu zamku. W zeszłym roku nawiązywał on do słynnych pereł księżnej Daisy, w tym roku organizatorzy pójść o krok dalej i stworzą niezwykle ciekawą kompozycję nawiązującą do wspólnoty europejskiej. Jeżeli jesteście ciekawi, jak ten temat zostanie zrealizowany, nie może was zabraknąć na tegorocznej edycji.

Dla spragnionych florystycznych doznań zaaranżowana zostanie średniowieczna część zamku w ramach wystawy „Unia od korzeni”, nawiązującą do początków powstania UE. Wyobraźnia i kreatywność florystów nie

znają granic, więc z pewnością zaskoczą was te niezwykle projekty inspirowane wspólnotą.

Również i tym razem coś dla siebie znajdą miłośnicy historii. We wszystkie dni

festiwalu odbywać się będą wykłady o Hochbergach, tajemniczych podziemiach czy etykiety dworskiej! Jeżeli jeszcze nie widzieliście dwóch makiet, pokazujących średniowieczny Książ oraz

» Zamek cały w kwiatkach i... to jest to



XXXIV Festiwal Kwiatów i Sztuki
1-5 maja 2024

Oknem gracza

Historia kołem się toczy



CHALLENGER

To już prawie 14 lat, a ja wciąż dobrze pamiętam te czasy. Nareszcie udało nam się pokonać Króla Lisza i przywrócić niepewny pokój do świata Azeroth. Nikt z jego mieszkańców jednak nie spodziewał się tego, co nastąpi później – nadejścia kataklizmu.

Jest grudzień 2010 roku, Blizzard wręcza nam nowy dodatek do WoW'a a mianowicie Cataclysm.

Deathwing, upadły aspekt czarnych smoków, po uwolnieniu ze swego „więzienia” sieje śmierć i zniszcze-

nie na całym świecie. Tylko od nas, Czempionów Azeroth, zależy czy go powstrzymamy. Oprócz samej fabuły dodatku, w pamięć mocno zapadły jeszcze nowo otrzymane rasy postaci. Po stronie hordy pojawiły się znane dobrze od czasów Warcrafta – Gobliny, natomiast po stronie przymierza otrzymaliśmy Worgenów, czyli pochodzących z Gilneasu ludzi prześladowanych przez druidzką kłutwę, przez którą byli w stanie zmienić swoją formę w coś na kształt wilkołaka. Na tamte czasy muszę przyznać, że robiło to niemałe wrażenie.

Teraz, 14 lat później, kilka dodatków do przodu, zarówno świat jak

i jego historia znacznie się rozrosły. Grając Goblinem czy Worgenem, wykonując zadania w strefach kataklizmu, nie czuję już tego samego co dawniej. Ach, ta nostalgia (w moim przypadku przygodę z „oficjalnym” WoWem zacząłem właśnie od Cataclysmu). No cóż, właśnie dla takich osób, Blizzard „odgrzewa stare kotlety”. World of Warcraft Cataclysm Classic – będzie to już 3 odsłona (4 wliczając podstawową wersję classic) starego dodatku w jego pierwotnej wersji.

Wielu z was pewnie zastanawia się po co? Po co męczyć coś tak zużytego i gorzej ocenianego od

wcześniejszych odsłon (The Burning Crusade i Wrath of the Lich King). Nie znam odpowiedzi na to pytanie, bo niestety „nie siedzę w głowach” ludziom z Blizzarda. Jeszcze nieco ponad miesiąc do premiery i już rodzą się we mnie pytania. Czy ta wersja się przyjmie? Czy przyniesie im dużo dochodów, a może straty? Zobaczmy. Wiem jedno, oprócz rajdowania i robienia mitycznych kluczy na retailu na pewno dam szansę i wrócę do Classic Cataclysm. Dam upust swojej nostalgii i oczywiście będę polował na „obowiązkowe” osiągnięcie – Stood in the Fire.

„Venegeur” LND Challenger



Fot. używane (www.wowclassic.blizzard.com)

Prawnik radzi

Co z odszkodowaniem za wypadek przy pracy? Tłumaczy adwokat Adam Daraż.

Na wstępie wypada wskazać, że wypadek przy pracy może przydarzyć się każdemu, zarówno pracownikowi fizycznemu, jak i biurowemu. Wypadek, jako zdarzenie losowe, ze swej natury jest nieprzewidywalny, niemożliwe jest zatem ewentualne przygotowanie się do niego. W związku z tym każdy pracownik jest ubezpieczony w ZUS i w razie potrzeby przysługuje mu szereg świadczeń, które mają mu pomóc w powrocie do zdrowia oraz

utrzymaniu się w czasie niemożności wykonywania pracy. Jakiego zdarzenia uważane są za wypadek przy pracy oraz jakie odszkodowanie przysługuje ubezpieczonemu pracownikowi z tytułu wypadku?

Należy zaznaczyć, iż każdy pracownik narażony jest na wypadek przy pracy, czy to w miejscu jej świadczenia, czy też w trakcie podróży służbowej. Niekiedy może dojść do sytuacji, że leczenie oraz powrót do zdrowia po wypadku zabiera wiele ty-

godni, czy nawet miesięcy. Trzeba pamiętać o regularnym odprowadzaniu składek na ubezpieczenie wypadkowe, gdyż osoba, która nie podlega ubezpieczeniu, w razie niemożności wykonywania pracy może pozostać bez jakichkolwiek środków do życia. Osobom pracującym na umowie o pracę lub zlecenie składki ubezpieczeniowe opłaca pracodawca lub zleceniodawca, w przypadku innych umów (np. umowy o dzieło) pracownik zobowiązany jest opłacać je samodzielnie.

Jednorazowe odszkodowanie za wypadek przy pracy to świadczenie pieniężne o charakterze zryczałtowanym, co oznacza, że jego zadaniem nie jest naprawienie pełnej szkody. Wynika to z faktu, że jednorazowe odszkodowa-

nie wypłaca się niezależnie od tego, czy równocześnie nastąpiło obniżenie wynagrodzenia albo czy stopień utraty zdrowia uzasadnia nabycie prawa do świadczeń rentowych. Przysługuje w wysokości określonej jako iloczyn części przeciętnego wynagrodzenia i procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Przesłankami nabycia prawa do omawianego odszkodowania jest doznanie stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu na skutek wypadku przy pracy.

Odszkodowanie przysługuje także członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł na skutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, jak również w razie śmierci wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej rencisty,

który był uprawniony do renty z ubezpieczenia wypadkowego. Do grona uprawnionych do odszkodowania członków rodziny zalicza się małżonka, dzieci, przyjęte na wychowanie i utrzymanie wnuki (przed osiągnięciem pełnoletności), rodzeństwo, rodziców, osoby przysposabiające, a także macochę i ojczyma, o ile w dniu śmierci ubezpieczonego lub rencisty prowadzili z nim wspólne gospodarstwo domowe.

Wypadek przy pracy ma charakter zdarzenia nagłego i nieprzewidywalnego. Dlatego tak ważne jest, aby dopilnować pracodawcę, by ten rzetelnie i systematycznie opłacał składki na ubezpieczenie wypadkowe, a w sytuacji prowadzenia własnej działalności opłacać je regularnie samemu.

Warto znać również swoje prawa i w razie nie-



Fot. używane (Adam Daraż)

szczęśliwego wypadku mieć pełną świadomość, jaki rodzaj pomocy społecznej oraz katalog roszczeń odszkodowawczych będzie nam przysługiwać.

Adwokat Adam Daraż, Kancelaria Adwokacka Adama Daraża, ul. Chrobrego 12/4, 58-300 Wałbrzych, tel. 579 730 046, 601 472 787 lub 74 846 11 10, e-mail: kancelaria@daraz.pl.

Red

UWAGA KONKURS

Do weekendu majowego wprawdzie jeszcze trochę zostało, ale kto powiedział, że nie można zrobić preludium, albo jak kto woli wstępu, do tych kilku dni wolnego, które czekają wkrótce Polaków? I zaplanować popołudniowe lub wieczorne wyjście do restauracji. Nie tylko, żeby coś dobrego zjeść, ale zwyczajnie posiedzieć, pogadać, pośmiać się, słowem, zrelaksować się po ciężkim dniu pracy. Jesteśmy przekonani, że w Kryształowej Gospodzie Kufłowej w Wałbrzychu dostaniecie dokładnie to czego szukacie. A poza tym dzięki nam zjecie tam posiłek odrobinę taniej. Trzeba tylko wziąć udział w naszym cyklicznym konkursie i dobrze odpowiedzieć na pytanie konkursowe. Co to za budynek i gdzie się znajduje?

Wpiszcie odpowiedź do kuponu i pokażcie go przy składaniu zamówienia w lokalu. Wówczas otrzymacie 15-procentowy upust na wybrane przez siebie danie. Na miłośników pysznego jedzenia i posiadaczy kuponów z naszej gazety w Kryształowej Gospodzie Kufłowej w Wałbrzychu czekają od najbliższej środy (17 kwietnia) do piątku (19 kwietnia). Regulamin znajdziecie na stronie www.wieszco.pl.



Nagroda do odebrania w Restauracji Kryształowa Gospoda Kufłowa przy ul. Dunikowskiego 20 w Wałbrzychu

KUPON

WieszCo

Co to za budynek i gdzie się znajduje?

WieszCo

odpowieź



» **Niektóre osoby mogłyby zastanowić się nad odstawieniem masła na rzecz... majonezu**



Fot. ilustracyjne (www.pixabay.com)

Z czym to się je

Masło czy majonez?

Zaskoczeni takim pytaniem? Niepotrzebnie. Zastanawialiście się, co jest zdrowsze? Bywają takie sytuacje w moim gabinecie, w których zalecam pacjentom zamianę właśnie masła na majonez. Często taka decyzja spotyka się ze zdziwieniem ze strony pacjentów. Dlaczego w określonych sytuacjach stosuję takie zalecenie?

Najczęściej taką sugestią kieruję do osób, które mają nadmierny poziom cholesterolu we krwi. Dodatkowo z wywiadu żywieniowego

wynika, że codziennie spożywają sporo produktów zawierających cholesterol. Optymalna byłaby oczywiście zamiana masła na hu-

mus, pasty warzywne czy awokado, ale... Bądźmy realistami, wiele osób stosujących codziennie masło nie zamieni nagle tego produktu na

awokado, ale majonez może stanowić kuszącą alternatywę.

Zamiana tłuszczu pochodzenia zwierzęcego – a do takich należy

masło – na tłuszcz pochodzenia roślinnego ma korzystny wpływ na poziom cholesterolu we krwi. Olej rzepakowy dość powszechnie stosuje się do produkcji majonezu, więc dla osób zmagających się z podwyższonym poziomem cholesterolu oraz zwiększonym ryzykiem chorób serca będzie on lepszym wyborem niż właśnie masło.

Pamiętajcie jednak, że majonez jest źródłem soli, jeśli więc cierpicie dodatkowo na nadciśnienie, to mam złe wieści. Zarówno masło jak i majonez nie będą dobrymi wyborami dla waszego zdrowia. Należy również wziąć pod uwagę smakowość majonezu. O wiele łatwiej jest zjeść łyżkę majonezu niż łyżkę masła. Pamiętajcie jednak o umiarze i oszczędnym stosowaniu majonezu jako dodatku do chleba zamiast masła. Tłuszcze te mają to do siebie, że są skoncentrowanym źródłem kalorii, czyli w małej objętości znajduje się bardzo dużo... kalorii, które lubią odkładać się w postaci tkanki tłuszczowej. Jeśli stosujecie majonez jako dodatek np. do sałatek, to zachęcam do mieszania majonezu z jogurtem naturalnym, co pozwoli zmniejszyć ilość spożywanych kalorii.

Jeśli natomiast nie cierpicie na choroby serca, nie macie podwyższonego cholesterolu, to dodatek masła do chleba nie będzie miał negatywnego wpływu na wasze zdrowie. Warto przy tym pamiętać, aby głównymi tłuszczami w diecie były te pochodzenia roślinnego oraz ryby.

Jarosław Piotrowski

Jarosław Piotrowski,
dietetyk kliniczny
Prywatny gabinet
ul. Chrobrego 51
w Wałbrzychu
www.fiteko.pl
tel. 602 315 732

UWAGA KONKURS

A niech to, przedłużcie sobie weekendową labę o jedno popołudnie lub wieczór w tygodniu. I pójďte ze znajomymi lub rodziną do miłej knajpki. Coś smacznego zjeść i napić się jakiegoś orzeźwiającego napoju. A co, nie wolno?! Wolno, wolno, a nawet trzeba wrzucić czasem na luz. A my was do tego namawiamy. Mamy nawet sprawdzoną miejscówkę. To Restauracja Kryształowa w Świdnicy, w której zjecie pyszny posiłek i spędzicie po prostu miło czas. Zainteresowani? Jeżeli jeszcze nie jesteście przekonani, może to, co za chwilę przeczytacie stanie się magnesem. Jeśli poprawnie odpowiecie na pytanie konkursowe za wybrane danie z karty zapłacicie mniej niż inni. A więc? Widzicie fotografię obok? Gdzie znajduje się ten zamek?

Odpowiedź wpiszcie do kuponu i pokażcie go w knajpce podczas składania zamówienia. Wtedy otrzymacie 15-procentowy upust na wskazaną z menu potrawę. Na lubiących dobrze zjeść i posiadać kuponów z naszej gazety w świdnickiej Restauracji Kryształowa czekają od najbliższej środy (17 kwietnia) do piątku (19 kwietnia). Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest na stronie www.wieszco.pl.



**Nagroda do odebrania
w Restauracji Kryształowa Świdnica
przy ul. Równej 3**

KUPON

WieszCo

Gdzie znajduje się ten zamek?

WieszCo

odpowieź

Kryształowa
GOSPODA KUFWŁOWA

WIEMY JAK ŻYĆ

» Propolis pomaga w łagodzeniu podrażnień i przyspiesza gojenie



Fot. ilustracyjne (www.shutterstock.com)

Co łączy pszczoły z podologiem?

Otóż bardzo wiele. Często podczas terapii lekarz podolog stosuje w swoim gabinecie propolis. Również poleca go do kontynuacji terapii w domu. A propolis to lepka żywiczna substancja produkowana przez pszczoły.

Często określany jest jako „naturalny lek” dzięki swoim właściwościom przeciwbakteryjnym i przeciwgrzybiczym, gdyż przeciwdziała namnażaniu się mikroorganizmów. Dodatkowo łagodzi podrażnienia i przyspiesza gojenie. Działa też jako środek zmiękczający zrogowacenia. Przy pierwszym zastosowaniu należy przyjrzeć się miejscu, gdzie propolis został zaaplikowany, czy nie występuje reakcja alergiczna.

Kiedy stosowane są preparaty z propolisem w gabinecie podologicznym? Bardzo często przy wrastających paznokciach podczas zakładania tamponady. W skrócie jest to rodzaj opatrunku, który ma za zadanie odseparować paznokieć drażniący wał paznokciowy. Aby przyspieszyć regenerację podrażnionego miejsca, podolog może nasączyć „wałeczek” propolisem w płynie. Na paznokcie przerosłe,

a także grzybicze po dokładnym oczyszczeniu przez specjalistę może zostać nałożony np. balsam z propolisem w celu zahamowania dalszego rozwoju infekcji.

Bardzo często środek jest zalecany jako kuracja domowa przy walce z „kurzajkami”. W gabinecie stosowane są różne środki w starciu z brodawką wirusową HPV, nie mniej ważna jest pielęgnacja domowa. Oprócz produktów z

glistnikiem czy jaskółczym zielem do kontynuacji w domu zalecane są produkty z propolisem.

Nasz produkt prosto z ula pomoże zregenerować także suche pięty, na których widoczne są szczeliny. Oczywiście w tym przypadku warto też wspomnieć o problemie pękających pięt. Regularne, profesjonalne oczyszczenie, a także pozbycie się przyczyny (nadwaga, nieodpowiednie obuwie, długotrwałe

obciążanie nóg, nieprawidłowa pielęgnacja) to klucz do pięknych zadbanych stóp, które już wkrótce będzie można pokazywać w sandałkach.

I jeszcze na koniec, do wyboru jest wiele produktów z propolisem. Mogą to być pianki, kremy, maści, a także płyn czy nawet spray. Wszystko zależy od potrzeby i rodzaju problemu, na który chcemy zadziałać.

Barbara Krause-Maniowska



STUDIO 8

Gabinet kosmetyczno-podologiczny

ul. Limanowskiego 8

tel. 791808215

www.studio8.walbrzych.pl

fb.pl/studio8walbrzych



Fot. (red)

Z pazurem za kółkiem

Klienci wchodzący do taksówki i widzący za kierownicą młodą dziewczynę, przeważnie reagują zaskoczeniem. Choć właściwie nie wiemy dlaczego? Przecież nie można wiecznie myśleć schematami, że taksówkarzem może być tylko mężczyzna w średnim wieku albo emeryt. Ten stereotyp skutecznie obala Agata Wędrowska z Taxi Bis.

Niech was nie zmyli jej uroda oraz miła aparycja. Gdy trzeba, wyrzuci niesfornego klienta z sa-

mochodu, a innym razem zanieśie starszycę zakupy na 10 piętro. Nie ma problemu z wymianą koła czy

żarówki w przedniej lampie albo z wrzuceniem walizek do bagażnika. Robi wszystko, żeby podróżujący z

nią ludzie, byli zadowoleni z usługi. I zdecydowanie wychodzi jej to lepiej niż niejednemu facetowi.

Agata Wędrowska zrobiła prawo jazdy, gdy skończyła 18 lat. Tak było wygodniej, bo jak mówi, od zawsze miała wszędzie daleko i samochód był po prostu koniecznością. Od tamtej pory dużo czasu spędzała za kółkiem. Jeździ pewnie i bezpiecznie, a do tego płynnie. Gdy koleżanka zaproponowała jej, aby została taksówkarzem, nie wahała się ani chwili. No może kilka dni, gdy pracują w jednej z popularnych drogerii, stwierdziła, że to nie dla niej robota. - Wiem już, że w biurze czy korporacji nie czułabym się najlepiej. Ja muszę być w ciągłym ruchu. Jeżdżenie taksówką to elastyczne godziny pracy, kontakt z ludźmi i niezależność, czyli to wszystko, co lubię – podkreśla Agata Wędrowska i uśmiecha się pod nosem, gdy przypomina sobie, jak reagują na nią przeważnie klienci. - Najpierw wsiadając do samochodu są zaskoczeni, bo pewnie myślą „co ona tu robi”. Gdy jednak kończymy kurs, widać, że są zadowoleni z usługi. Zresztą wiele osób jeździ ze mną na stałe – dodaje nasza rozmówczyni. Wiedzą, że bezpiecznie, szybko i w komfortowych warunkach dojadą na miejsce.

Kobieta i do tego młoda za kółkiem taksówki, to nie jest jeszcze powszechny widok w Wałbrzychu, ale dziewczyna z Taxi Bis skutecznie łamie te stereotypy. Udowadniając, że panie równie dobrze jak panowie mogą sprawdzić się w roli taksówkarzy. Bo nie o płeć tu chodzi, ale o podejście do klienta i profesjonalizm. A tego Agacie Wędrowskiej nie można odmówić. Uwierzcie nam na słowo, to dziewczyna z pazurem za kółkiem z numerem bocznym 45.

TOP



POBIERZ JUŻ TERAZ NASZĄ APLIKACJĘ

ZAWSZE NA CZASIE, ZAWSZE Z KLASĄ
BEZPIECZNIE I KOMFORTOWO Z BIS TAXI



REKLAMA

Dobłą zabawę zapewnia

Provident

www.providentpolska.pl/kariera
tel. 600 400 385

STREFA ROZRYWKI

BAW SIĘ Z NAMI. ZNAJDŹ 20 RÓŻNIC. ARTYKUŁ CZYTAJ STR. 11



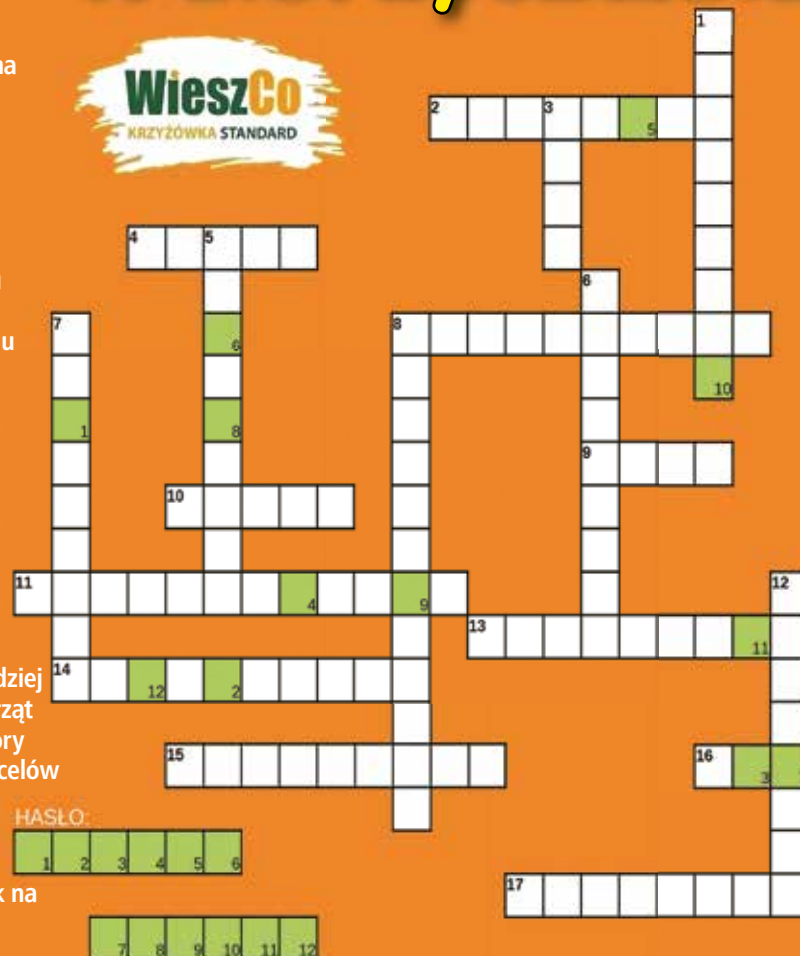
Poziomo:

- 2 - dawna budowla lub gród o charakterze obronnym
- 4 - dawniej talia, stan
- 8 - uprzejma, często przesadna pochwała
- 9 - odbicie stopy zwierzęcia na ziemi lub na śniegu
- 10 - broń złożona z długiego drzewca zakończonego proporcem i grotem
- 11 - badanie jelita grubego polegające na wprowadzeniu przez odbył specjalnego wziernika
- 13 - specjalista od artystycznego makijażu
- 14 - przemiana substancji pobranych z zewnątrz na składniki własnego organizmu
- 15 - sprawność i wydajność czegoś, zwłaszcza państwa w jakiej dziedzinie
- 16 - większa liczba jednorodnych przedmiotów związanych razem
- 17 - choroba, w której dochodzi do postępującego upośledzenia funkcji intelektualnych

Pionowo:

- 1 - stale zamrożona warstwa gruntu na obszarach polarnych
- 3 - drobne zwierzę, przedstawiciel najbardziej zróżnicowanej gatunkowo gromady zwierząt
- 5 - pień drzewa oczyszczony z gałęzi i z kory
- 6 - życie człowieka pozbawione aspiracji, celów i perspektyw
- 7 - krzywa płaska otwarta, o dwóch oddalających się ramionach
- 8 - podział osób, przedmiotów lub zjawisk na grupy według określonej zasady
- 12 - okres letnich upałów

Wałbrzyszanek



HASŁO:

1 2 3 4 5 6

7 8 9 10 11 12

Wałbrzych
DlaWas.info



Odpowiedzi do krzyżówki z poprzedniego wydania

Poziomo:

- 4 - naczynie kuchenne w kształcie miseczki z długą rączką – tygiel
- 7 - zabiegi polepszające żyzność gleby, polegające na osuszeniu i nawadnianiu gruntów - melioracja
- 9 - wysokie drzewo o wachlarzowatych liściach i żółtych, kulistych, drobnych owocach – miłorząb
- 10 - płyn wydzielający się ze skrzepu mleka przy jego przeróbce na ser lub kazeinę – serwatka
- 13 - kraj związkowy wchodzący w skład Szwajcarii – kanton
- 14 - najstarszy, najbardziej doświadczony, zasłużony przedstawiciel jakiejś grupy – nestor
- 16 - majątek wnoszony mężowi przez żonę przy zawieraniu małżeństwa – posag
- 17 - uzdrowienie, naprawa, zwłaszcza stosunków w jakiejś dziedzinie życia społecznego - sanacja
- 18 - suche łodygi zbóż - słoma

Pionowo:

- 1 - szklivo wulkaniczne o kuleczkowej powierzchni pęknięcia – perlit
- 2 - okno, zwykle małe, wystające pionowo z płaszczyzny dachu – lukarna
- 3 - ptak domowy o białym, szarym lub niebieskim upierzeniu w białe cętki – perliczka
- 5 - mały odkryty samochód z napędem elektrycznym – meleks
- 6 - osoba wywołująca kłótnie i zamęt swoją samowolą – warchoł
- 8 - wąskonośna mała człokształtna o bardzo długich kończynach przednich, bez ogona – gibon
- 11 - rozpiętość, różnorodność – wachlarz
- 12 - określony sposób leczenia za pomocą leków lub zabiegów – terapia
- 15 - budowla z drewna i gałęzi tarniny służąca do zwiększenia stężenia soli w solance - tężnia

Dobłą zabawę zapewnia



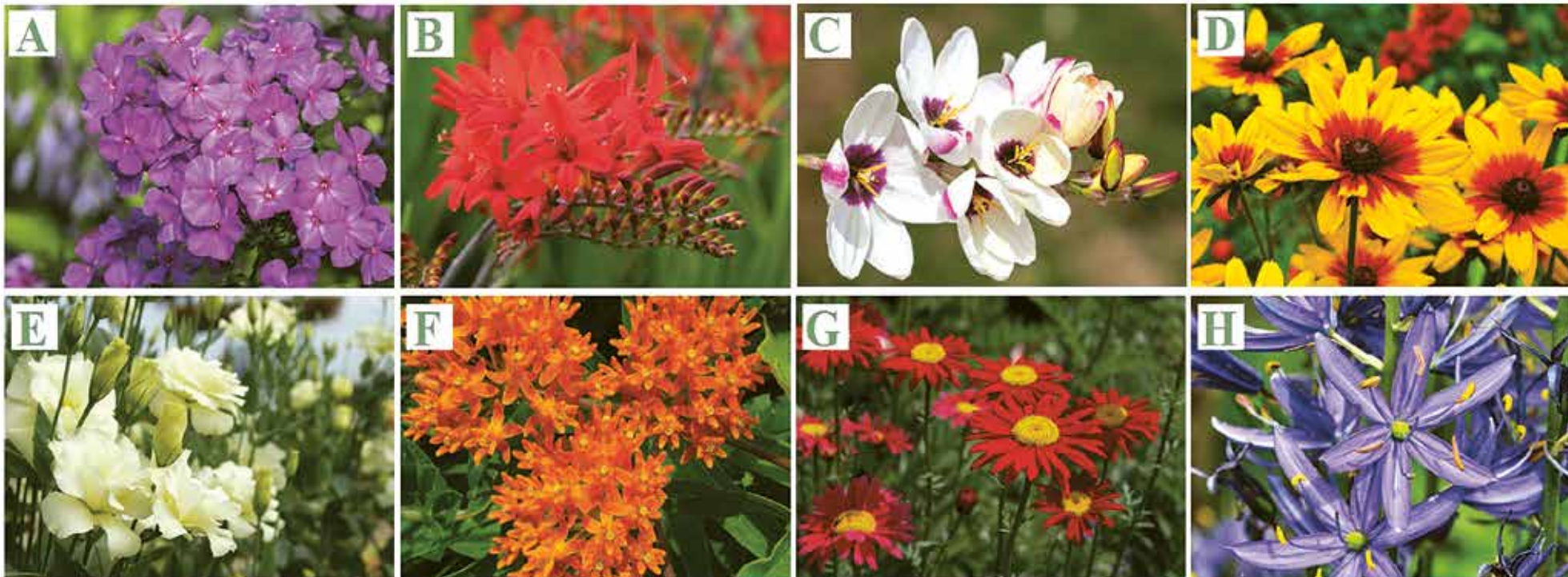
www.providentpolska.pl/kariera
tel. 600 400 385

„KWIATY” Czy potrafisz przyporządkować zdjęcie do wymienionych nazw?

1. Krokosmia 2. Floks 3. Eustoma 4. Złocien 5. Rudbekia 6. Iksja 7. Trojeść 8. Kamasja

ZADANIE

fot.ilustracyjne (shutterstock.com)



Każdy numer gazety
możesz pobrać

BEZPŁATNIE

ze strony

www.wieszco.pl



Pamiętaj znajdziesz nas też w sieci!

REKLAMA

**RMF
MAXX**
101,1 FM

Ponad 400 tys.
słuchaczy tygodniowo
na Dolnym Śląsku!

reklama@gruparmf.pl

REKLAMA

RELACJE SPORTOWE
ZAPEWNIAM

Autoryzowany Dealer Volkswagena
Jodko-Schiewe



» Zawodniczki, trenerzy oraz zarząd MKS-u Chełmca Wodociągi Wałbrzych dziękują sponsorom, przyjaciołom oraz kibicom za wsparcie w sezonie 2023/2024

Fot. użyczone (MKS Chełmec Wodociągi Wałbrzych)



Nie tylko sportem żyją

Sezon rozgrywkowy 2023/24 siatkarskiej II ligi został zakończony. Zawodniczki MKS-u Chełmca Wodociągi Wałbrzych zajęły 4 miejsce. Ale nie o tym będzie ten artykuł. Dziewczęta bowiem nie tylko poświęcają się uprawianiu sportu, ale mają też ciekawe pasje. Dlatego podpytaliśmy, co lubią robić najbardziej, gdy akurat nie przebywają na parkiecie.

Jak na sportowców przystało, dziewczynom trudno usiedzieć w miejscu. Ewa Woźniak w

wolnych chwilach zakłada rolki i czuje tylko wiatr we włosach, Agnieszka Pietraszewska i Na-

talia Gezella pokochały jazdę na rowerach, a Agata Olejniczak zapamiętała gra w tenisa.

Dla wielu idealnym sposobem na odstresowanie i przewietrzenie głowy są wę-

drówki górskie. Dlatego nie zdziwicie się, gdy któregoś dnia na jakimś karkonoskim szlaku spotkacie Ewę, Natalię oraz Agatę Olejniczak. Musimy w tym miejscu dodać, że Natalia jest również mistrzynią pizzy neapolitańskiej. Kulinaria to też hobby Oli Druciak, która uwielbia robótki cukiernicze. Torty i desery wychodzące spod jej ręki są piękne i pyszne! A do tego to istne dzieła sztuki. Ola nie boi się ubrudzić tylko mąką. Pył budowlany też nie jest jej wcale obcy. Obecnie jest w trakcie remontu swojego mieszkania, który w dużej mierze robi własnymi rękami!

Oderwaniem od siatkarskich wyzwań dla Oli Chmary jest natomiast jej... praca. Ola jest bowiem barmanką. Lubi też bardzo muzykę, zresztą sama gra na gitarze. Dziewczęta ukojenie znajdują też w domu, wśród najbliższych. Dla Oli Małodobrej motywacją do podejmowania różnych aktywności są właśnie jej najbliżsi. Dzięki narzeczonemu, zainteresowała się motoryzacją, a z dwoma swoimi najwierniejszymi kibicami – siostrzeńcami Leonem i Nikodemem – Ola rusza nawet na wędkarskie wyprawy!

Wielu naszym zawodniczkom towarzyszą zwierzęta. Natalia, Ewa i Karolina cenią sobie spacerować z psami. Pupil Natalii, nazywa się – nomen omen – Kibic. Zresztą jak miałby się wabić?! Gaja, która od 2021 roku jest częścią rodziny Amelii Baran, została adoptowana z wałbrzyskiego schroniska dla zwierząt. Jak twierdzi Amelia, to była miłość od pierwszego wejrzenia!

Lubią przygotowywać pizzę, chodzić po górach, grać na gitarze, oglądać filmy, spacerować z psem – takie są wałbrzyskie siatkarki na co dzień, gdy akurat nie przebywają na parkiecie

Agnieszka Pietraszewska w wolnych chwilach decyduje się na dobry film czy podcast. Lubi szczególnie te dotyczące samorozwoju czy zdrowego stylu życia, które również pomagają jej się zresetować i zaczerpnąć energię na kolejne dni.

Takie są na co dzień zawodniczki MKS-u Chełmca Wodociągi Wałbrzych.

Red

FF PLAY-OFF PLAY-OFF PLAY-OFF

Pierwsze mecze fazy PLAY-OFF

Następny weekend

**SOBOTA
20 KWIETNIA**

**NIEDZIELA
21 KWIETNIA**

Hala Aqua Zdrój

NIE MOŻE WAS ZABRAKNAĆ!

RELACJE SPORTOWE
ZAPEWNIAM

Autoryzowany Dealer Volkswagena
Jodko-Schiewe



» W I rundzie fazy play-off przeciwnikiem Górnika Zamek Książ Wałbrzych będzie Sensation Kotwica Port Morski Kołobrzeg

Fot. używane (Marcin Stelmach)

Zostańcie „Rycerzami Wiosny”

Górnik Zamek Książ Wałbrzych przegrał na wyjeździe z Weegree AZS Politechniką Opolską 87:90, tracąc tym samym pozycję lidera w ostatniej kolejce sezonu regularnego! Do play-off Pekao S.A. 1 Ligi podejście z drugiej lokaty i zmierzy się z Sensation Kotwicą Port Morski Kołobrzeg.

Wydaje się, że opolska historia meczów Górnika nie wymaga specjalnej reklamy. Cofnijmy wskazówki zegara. W kameralnym obiekcie przy ul. Prószkowskiej działo się wiele. W 2018 roku Hubert Kruszyński trafił tam wszystkie dziewięć prób za trzy, prowadząc nasz zespół do cennego zwycięstwa w drugiej lidze. Później Bartłomiej Ratajczak złamał podstawę tablicy, po potężnym wsadzie, a w poprzednim sezonie Arinze Chidom zdobył punkty na zwycięstwo, równo z końcową syreną. Opolskie chwile radości mieszały się jednak z goryczą porażki. W

listopadzie 2021 roku Kamil Sadowski wygrał z Górnikiem w swoim debiucie na ławce trenerskiej.

Pomimo tej bogatej sekwencji zdarzeń, klub z Opoli w zapowiedzi meczowej sięgnął do historii jeszcze odleglejszej. Jakub Kobel i Michał Lis przyodziali sarmackie żupany i zawitali na XVIII-wiecznym Zamku Moszna, by stoczyć pojedynek na dwa nagie miecze. Wymiana ciosów nie była jednak choćby w połowie tak zażarta jak ta boiskowa, w pierwszej rundzie, gdy Akademicy zwyciężyli w Aqua-Zdroju po dogrywce. To była pierwsza porażka

wałbrzyszan u siebie, a takie bolą przecież najbardziej.

Odnosnie bólu. Biało-niebiescy poczuli się wyjątkowo skrzywdzeni w ostatnim posiadaniu z HydroTruckiem Radom. Zdaniem arbitrów, Miłosz Góreńczyk przekroczył przepisy przy rzucie za trzy Darrena Williama, przy trzypunktowej prowadzce. Amerykanin spudłował jeden rzut wolny, co oznaczało wygraną Górnika 76:75. Po meczu Góreńczyk był wściekły na sędziów, a trener Andrzej Adamek z pewnością w głosie przekonywał, że jego podopieczny za nic w świecie nie faulował. Decydującą

akcję meczu z HydroTruckiem poruszano na każdym kroku, kompletnie zapominając, co zdarzyło się moment wcześniej. Gdyby David Jackson trafił choćby jeden z dwóch rzutów osobistych, nasi nie musieliby drzeć o zwycięstwo.

Zamkowa zapowiedź Weegree AZS-u wstrząsnęła ligowym internetem. Po kilku dniach Górnicy odpowiedzieli swoją reklamówką. Sceneria Zamku Książ gościła rycerzy w postaci Patryka Wilka i Piotra Niedźwiedzkiego. Kapitalny, zabawny spot w mediach społecznościowych stał się wyjątkowym przedsmakiem emocji

boiskowych. W Opolu Górnik walczył przecież o zachowanie rozstawienia z pierwszego miejsca w play-off.

Na finiszu ligi wałbrzyscy koszykarze stracili pozycję lidera tabeli, ale i tak wszystko rozegra się w fazie play-off, która startuje w Aqua-Zdroju już 20-21 kwietnia

Tylko wygrana zapewniała pole position i przewagę nad mocno naciskającymi koszykarzami Miasta Szkła Krosno.

W wyprzedanej do ostatniego miejsca hali w Opolu nasi musieli gonić wynik, w drugiej połowie przegrywali już dziewięcioma punktami. Pogoń wyglądała nieźle, a problemy rozpoczęły się na 38 sekund przed końcową syreną, gdy David Jackson nie podzielił się piłką i oddał bardzo niecelny rzut z półdystansu. Górnik prowadził wtedy 85:84. Po chwili punkty zdobył Kareem Reed, a niezastawiona tablica dała kolejną ofensywną akcję gospodarzom. Na dwa celne rzuty wolne Norberta Maciejaka odpowiedział jednak tym samym Jackson. Przy jednopunktowym prowadzeniu Politechniki, wałbrzyskanie byli zmuszeni ratować się faulem. Dwie celne próby Adama Kaczmarzyka zapewniły opolanom prowadzenie 90:87, na niecałe 7 sekund przed końcową syreną. Andrzej Adamek poprosił o przerwę, ale już nie uratował Górników, którzy w decydującej akcji nie zaprezentowali żadnych konkretów. Amerykanin Jackson z 13 „oczkami” był najlepszym strzelcem gości, 13 punktów i 9 zbiórek dorzucił Piotr Niedźwiedzki. Porażka w Opolu stała się kiepskim prezentem ślubnym dla Mateusza Czempieła, który dzień wcześniej zmienił stan cywilny.

Nasz zespół prowadził przez niemal całą rundę rewanżową, ale na finiszu pozwolił się wyprzedzić ekipie z Krosna. Sezon regularny zakończył z bilansem 25-9, łapiąc wyraźną zadyszkę w ostatnich kilku tygodniach, regularnie przegrywając wyrównane końcówki spotkań z ligową czołówką: Politechniką, SKS-em i Śląskiem II. To nie jest najlepszy prognostyk. Biało-niebiescy chwycili za miecze na wideo w mediach społecznościowych, ale czy staną się „Rycerzami Wiosny” i dotrą galopem do finału i upragnionego awansu? Na filmie Patryk Wilk improwizował odpalenie armaty, ale czy w rzeczywistości nasi koszykarze wystrzelą, tyle że z formą? Będzie się działo w play-off! 20 i 21 kwietnia MUSICIE być w Aqua-Zdroju na meczach z Sensation Kotwicą Port Morski Kołobrzeg!

Dominik Holda

21 kwietnia proszę o Państwa głos w II turze wyborów na Burmistrza Świebodzic

Dla siebie, dla nas, dla Świebodzic!

Paweł
OZGA

Postaw na solidność,
zgodę i doświadczenie



Sfinansowano przez KWW Paweł Ozga



CENTRUM HANDLOWE MANHATAN

Wałbrzych, ul. Kusocińskiego 21
(Piaskowa Góra – obok Biedronki)

GODZINY OTWARCIA

poniedziałek – piątek 9:30 - 17:30
sobota 10:00 - 15:00
niedziela handlowa 10:00 - 14:00

www.facebook.com/halamanhatan



CENTRUM HANDLOWE
MANHATAN

NAJWIĘKSZE CENTRUM ODZIEŻOWE NA DOLNYM ŚLĄSKU